Nr. 116 | Sobota, 29 kwietnia 1933 | Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— z dostawą do domu .... zł. 5·30 na prowincji: z przesyłką pocztową ...... zł. 5·30 za granicą .... zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (⅙ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, [...] i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. [...]

W. BARANOWSKI.

CZY ŻYDZI WYTRWAJĄ W WALCE?

Walka, jaka wybuchła pomiędzy hitleryzmem niemieckim a żydostwem całego świata, stanowi jedno z najciekawszych wydarzeń naszych czasów. Doniosłość jej dla ułożenia się stosunków światowych jest stokroć większa, niż to myślą obie strony zainteresowane. Wbrew temu, co radziby sugerować innym społeczeństwom, a nawet żydom, osiadłym gdzieindziej, bezpośrednio maltretowani żydzi niemieccy — dziwna ta wojna nie jest bynajmniej agresją tylko brunatnych koszul, pieczętujących się niewiadomo dlaczego swastyką. Żydzi mają dziś przeciwko sobie niewątpliwie większość niemiecką, i to wszystko, co stanowi jej duchową istotę, skrystalizowaną w bezwzględnem prusactwie. Trzeba więc mówić o wojnie niemiecko-żydowskiej i traktować ją jako taką.

Byłoby zdumiewającym błędem ze strony żydów, gdyby dzięki starej swej do niemców sympatji, przekroczyli lub próbowali zmniejszać istotę rzeczy. Byłoby to początkiem ich olbrzymiej klęski, o ileby narzuconej walki nie rozegrali z całą godnością i z całą stanowczością do końca. Nie należy bowiem mieć złudzeń... Hitler rozpętał żywioł, który grozi narodowi żydowskiemu zapchnięciem go do kasty nowych parjasów. Antysemityzm to jedyne hasło, które z całej puszki Pandory „ideologji" hitlerowskiej może istotnie być podchwycone i wcielone w programy innych... innych nacjonalistów oczywiście. A zaś tych nie brak w łonie wszystkich nacyj. Noszą oni oddawna w duszach szczerą chęć do zorganizowania, gdzie tylko można i jak tylko można, antyżydowskiej krucjaty. Nie wierzyli tylko dotychczas w powodzenie swych szlachetnych zamierzeń. Hitler rozbudził w nich drzemiące instynkta. I w tym kierunku (oczów zamykać na to nie należy) przybyć może hitlerowskim niemcom sporo przeróżnych sojuszników. Przegrawszy swój pojedynek z Hitlerem, mogą się żydzi znaleźć rychło w obliczu całej międzynarodowej koalicji zaciętych swych wrogów, głoszących nienawiść rasową i podpalających — że się tak symbolicznie wyrażę — dawno zagasłe stosy średniowiecza. Przyszłość wszystkich żydów stanęła w tej chwili pod znakiem zapytania. Tu nie idzie o żydów niemieckich wyłącznie.

Żydzi niemieccy, przeciwnie, są dla ogółu żydów poważnem niebezpieczeństwem... Siłą rzeczy reprezentują oni i będą reprezentować długo czynnik najbardziej skłonny do kompromisu, to jest do zawarcia z niemcami jakiegoś znów pokoju, byle żyć, byle istnieć, byle utrzymać w części choć stan dotychczasowy posiadania i ostać się na ziemi, duchowo im niewątpliwie bliskiej. Ci żydzi będą parli, rzecz prosta, do ugody na jakichkolwiek, choćby wcale niezaszczytnych, warunkach. I jeśli głos ich i racje zostaną przez resztę plemienia żydowskiego uwzględnione — plemię to straci ostatecznie swoje miejsce pod słońcem. Zdyskwalifikuje się moralnie i politycznie jednocześnie. Samo obroni tezę, iż żydów można bić, krzywdzić i poniewierać jeśli tego jakaś zgraja w jakimś narodzie zapragnie. Zaś ustalenie się śród awanturników i szowinistów świata tego rodzaju przeświadczenia byłoby wstępem do całego szeregu posępnych i do gruntu naruszających jaką taką harmonję współżycia wszechludzkiego wydarzeń. Ukorzenie się żydów wobec gwałtów niemieckich obecnie miałoby dla nich konsekwencje nieobliczalne na przyszłość. Obawiam się, że zaistniałby problem powszechnej rewizji stosunku do żydów, których nietylko w Niemczech zaczęto by uważać z. coś, z czem się liczyć nie potrzeba.

Tego rodzaju zwrot w dotychczasowem traktowaniu żydów liberalnem i tolerancyjnem, opartem na rzetelnem równouprawnieniu, pogłębić mogłyby łatwo i utrwalić narastające fermenty społeczne, burzące się co raz bardziej przeciwko kapitalizmowi. Ta okoliczność stwarza dla żydów specjalnie niekorzystną konjunkturę i ułatwia bezwątpienia ataki hitlerowców. Żydzi są zagrożeni na szerokim froncie, a szowinizm niemiecki może znaleźć posiłki i to bardzo poważne w szeregach neoradykalnych, nie słuchających bynajmniej tracącej na powadze komendy II-ej międzynarodówki. Ale i po za radykałami drzemie oddawna w różnych warstwach mniej lub więcej tłumiona niechęć do żydów na tle gospodarczo-społecznem. Ile to lat już temu prof. Sombart pisał, iż żydzi dorabiają się najszybciej, nie łączy ich bowiem ze środowiskiem, w którem działają, żaden sentyment ani poczucie solidarności... Takie pojęcia w pewnych warunkach odżywają łatwo i stają się swego rodzaju katechizmem teroru.

Proszę nie myśleć, że zgęszczam tu farby i celowo przesadzam. Nic podobnego... Stoję na gruncie rzeczywistości jedynie i przewiduję możliwy rozwój wypadków w razie takiego lub innego przebiegu i wyniku będącej w toku wojny niemiecko-żydowskiej. Sympatje moje są oczywiście po stronie prowokowanych i gnębionych. Po stronie gnębicieli stoją narazie tylko zdecydowani ich pobratymcy duchowi w łonie innych narodów. Lecz należy się spieszyć z unieszkodliwieniem tego rodzaju elementów, a przedewszystkiem odebrać im wszelkie pozorne racje, jakieby, ciągnąc na odsiecz hitlerowcom, przytaczać mogli. Najstraszliwszą z tych racji byłaby kapitulacja żydów wobec ciśniętego im przez prusaków brutalnie wyzwania. Byłoby „przebaczenie" jakieś małoduszne tym, którzy zasługują na wszystko właśnie, oprócz przebaczenia. Byłoby korne i oportunistyczne wycofanie się z walki... choćby dla uratowania na czas jakiś resztek dotychczasowych możliwości żydów niemieckich.

Taką kapitulację „naród żydowski" opłaciłby drogo. Za mizerne i co raz zmniejszające się korzyści materjalne pogodzić by się musiał w Niemczech ze stanowiskiem obywateli drugiej klasy i stanowisko to stało by się wkrótce udziałem żydów i gdzieindziej. Bowiem zbankrutowałaby conajmniej legenda o sile i solidarności wszechświatowego żydostwa, choć będącego w rozproszeniu. Antysemityzm, ów kierunek tak bardzo zrośnięty z prymitywnością a nawet cofaniem się kultury, podniósłby głowę i stał się zarzewiem trwałych krzywd i waśni. Nikomu by nie wyszło to na dobre — zatruwając atmosferę moralną i komplikując życie.

A zaś obawiać się należy, iż zwycięstwo niemców dzisiejszych nad żydami wniosłoby właśnie ten nowy moment w stosunki narodowościowe i socjalne. Stąd też do tryumfu zhitleryzowanych prusaków dopuścić żydom nie wolno. Byłby to dla nich niepowetowany „debacle" i początek zamętu w bytowaniu zbyt wielu społeczeństw. Żydzi powinni obejmować całą powagę położenia, winni rozumieć, że walka ich jest dziś nie tylko już odwetem chwilowym za chamstwo i teror niemiecki. Jest to walka o honor i o oblicze moralne wszystkich żydów na świecie, o ich nietykalność fizyczną i zasadnicze przywileje ludzkie, o ich równość wobec prawa, o uszanowanie ich wkładu w pracę powszechną (w Niemczech szczególniej wielkiego), o ich rolę i stanowisko w ludzkości. I dlatego przed żydami jest tylko jedna droga: poruszenia wszystkich sił jakiemi rozporządzają na świecie i wszystkich najbardziej niezawodnych wpływów, któreby zgodnie zwróciły się przeciwko istotnym światoburcom i niszczycielom kultury politycznej i dowiodły czarno na białem, jak wielkiem są oni niebezpieczeństwem dla wszelkich zdrowych podstaw wszechludzkiego współżycia. Żydzi mają przed sobą wielką grę: rozbójnictwo w Europie nareszcie znaleźć musi kres należyty. Rola żydów w tym względzie jest dużego znaczenia. Zobaczymy, jak się z niej wywiążą. Przebiegowi niemiecko-żydowskiej wojny należy się przyglądać jaknajbaczniej.

—o—

Przygotowania do obioru
Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 27 kwietnia. (Sz) W dzisiejszym „Monitorze Polskim" ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania Zgromadzenia Narodowego.

Zarządzenie to brzmi: „Na podstawie art. 39 Konstytucji zwołuję Zgromadzenie Narodowe do miasta stołecznego Warszawy na dzień 8 maja 1933 r. na godzinę 11-tą. — Warszawa, dnia 26 kwietnia 1933 r. — Podp.: Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki —Prezes Rady Ministrów A. Prystor".

W dniu dzisiejszym Marszałek Sejmu dr. Świtalski, jako przewodniczący Zgromadzenia Narodowego wydał polecenia w sprawie przygotowań do Zgromadzenia Narodowego.

Prawdopodobnie w ciągu dnia jutrzejszego kancelarja sejmowa roześle do wszystkich posłów i senatorów zawiadomienie o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego dla obioru Prezydenta Rzeczypospolitej na dzień 8 bm. godzinę 11 rano.

Równocześnie Marszałek Sejmu zwróci się zgodnie z ustawą z dnia 22 lipca 1923 r., zawierającą regulamin Zgromadzenia Narodowego, do Prezesa Rady Ministrów, aby spowodował ogłoszenie w „Monitorze Polskim" zawiadomienia, wysłanego przez Marszałka Sejmu do posłów i senatorów o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego.

Zwołanie Zgromadzenia Narodowego wpłynie oczywiście na ożywienie tempa życia politycznego w najbliższym okresie. Prezydia klubów parlamentarnych wyznaczają na przyszły tydzień posiedzenia celem omówienia sytuacji. Ponieważ, jak wiadomo, pewne kluby opozycyjne mają zamiar nie brać udziału w Zgromadzeniu Nar., posiedzenia tych klubów w przyszłym tygodniu poświęcone będą ostatecznemu zadecydowaniu o tej sprawie.

Wielkie zainteresowanie budzi osoba kandydata na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej. Różne pisma starają się prześcignąć w wymienianiu nazwisk domniemanych kandydatów. Zaznaczyć należy, że są to wszystko zupełnie dowolne przypuszczenia.

Z obowiązku dziennikarskiego zanotujemy te nazwiska, które powtarzają się najczęściej. Przedewszystkiem utrzymują, że o ile p. Prezydent Mościcki zgodzi się na ponowny wybór, sprawa jego dalszego pozostawania na Zamku jest zgóry przesądzona. Jednocześnie jednak wymieniają jako ewentualnych kandydatów obecnego Prezesa Rady Ministrów p. Prystora, prezesa BBWR W. Sławka, ambasadora Polski w Waszyngtonie p. Patka i marszałka Senatu p. Raczkiewicza.

Sztafety, szturmówki i Stahlhelm.

Berlin, 27 kwietnia. (PAT) „Vossische Ztg" donosi, że po podporządkowaniu Stahlhelmu kierownictwu naczelnemu kanclerza Hitlera oczekiwać należy następującego trójpodziału podległych organizacyi: S. S. (sztafety ochronne) pod przewodnictwem Himmlera, S. A. (oddziały szturmowe) z szefem sztabu Roehmem i S. T. (Stahlhelm) pod kierownictwem ministra Seldtego.

—o—

Jak będzie zorganizowana Izba Rolnicza we Lwowie.

RADCOWIE IZBY Z WYBORU I RADCOWIE Z NOMINACJI.

Teren trzech województw Małopolski Wschodniej znajduje się w tej chwili w przededniu wprowadzenia w życie działalności jednej Izby Rolniczej dla obszaru trzech województw. Ze względu na doniosłość kreowania Lwowskiej Izby Rolniczej i bliskich wyborów do tej Izby, Agencja Wschód podaje autentyczne, oparte na źródłach urzędowych szczegóły organizacji Izby Rolniczej, a głównie statutu Izby, który w najbliższym czasie będzie zatwierdzony przez Ministra rolnictwa.

Organami Izby są: rada, zarząd i prezes. Do rady wchodzi 68 radców z wyboru oraz z pewnej ilości radców z nominacji Ministra rolnictwa. Na sumę 68 radców z wyboru, 34 wybierają zgromadzenia w okręgach wyborczych, 34 zaś społeczne organizacje rolnicze. Do czynności rady należy szereg bardzo ważnych uprawnień organizacyjnych, budżetowych, finansowych, majątkowych itp. Do ważności uchwał rady potrzebna jest bezwzględna większość głosów, tylko wykluczenie radcy z ważnych powodów musi być dokonane większością 2/3 głosów przy obecności conajmniej połowy ogólnej ilości radców. Uchwały rady wymagają zatwierdzenia przeważnie Ministra rolnictwa, częściowo wojewody lwowskiego. Wszystkie uchwały do ministra przechodzą przez wojewodę lwowskiego, a ten przesyła odpis wojewodom stanisławowskiemu i tarnopolskiemu.

Zarząd Izby będzie wybrany w głosowaniu tajnem przez radę. Rada powoła komisje rewizyjna i finansowo-budżetową. W statucie określony jest sposób zwoływania posiedzeń i informowania o pracach i uchwałach wszystkich trzech województw wschodnio-małopolskich. Posiedzenia Izby są jawne, na żądanie przedstawiciela rządu może być zarządzone posiedzenie tajne. Radcom służy prawo do diet za dni posiedzeń rady Izby i komisyj, zwrot kosztów podróży z powodu posiedzeń. Komisje mogą kooptować osoby z poza rady. Mogą być powoływani rzeczoznawcy.

Zarząd Izby składa się z 12 członków wybieranych przez radę na trzy lata, każdy członek ma zastępcę. Zarząd wybiera ze swego grona prezesa i wiceprezesa Izby w głosowaniu tajnem bezwzględną większością głosów. Zarząd Izby jest organem wykonawczym z bardzo szerokim zakresem działania. Wojewodowie mają zastrzeżone prawo otrzymywania odpisów protokołów posiedzeń komisyj w ciągu siedmiu dni od dnia otrzymania ich przez zarząd Izby. Na żądanie 7 członków zarządu Izby, oraz na żądanie wojewody lwowskiego, prezes obowiązany jest natychmiast zwołać posiedzenie, tak aby zarząd zebrał się przed upływem 2 tygodni od daty żądania. Uprawnienia prezesa są bardzo znaczne. Biurem kieruje dyrektor biura. Prezesowi Izby służy prawo do diet za sprawowanie czynności urzędowych.

Z ważnych przepisów o ordynacji wyborczej do Lwowskiej Izby Rolniczej podajemy następujące szczegóły: Do rady Izby mogą być wybrane osoby bez różnicy płci, które ukończyły lat 30, są właścicielami, dzierżawcami lub kierownikami położonych w okręgu Izby gospodarstw rolnych lub pracują w dziedzinie rolnictwa i posiadają odpowiednie wykształcenie.

Prawo wybierania radców z okręgów wyborczych posiadają: członkowie organów uchwalających, powiatowych związków komunalnych lub gmin miejskich miast, wydzielonych z powiatów związków komunalnych, objętych danym okręgiem wyborczym (sejmików) lub rad powiatowych, rad miejskich. Dalej mają to prawo właściciele, dzierżawcy lub kierownicy gospodarstw rolnych lub ci, którzy pracują w okręgu Izby w dziedzinie rolnictwa i posiadają odpowiednie wykształcenie. Okręg Izby dzieli się na 17 okręgów wyborczych.

Na terenie trzech województw wschodniej Małopolski wybory radców zarządza wojewoda lwowski w porozumieniu z obu wojewodami. Zarządzenie poda miejsca zgromadzeń wyborczych. Starostowie sporządzą spisy uprawnionych do głosowania. Spis będzie dostępny do przejrzenia. Reklamacje są dopuszczalne. Wojewoda lwowski rozstrzyga reklamacje ostatecznie. Zgromadzenia dla dokonania wyborów radców, winny się zebrać najpóźniej w 60 dniu od zarządzenia wyborów. (Wschód).

Nie-akademicy w zarządzie N. K. A.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 kwietnia. (Sz) Jak już donosiliśmy, w skład rozwiązanej z rozporządzenia władz administracyjnych Naczelnej Konferencji Akademickiej wchodził szereg osób z poza grona akademików.

Osoby te, nie będące akademikami i nie podlegające władzom akademickim, zajmowały w NKA naczelne stanowiska ze stanowiskiem prezesa włącznie, i stanowiły blisko trzecią część pełnego zarządu NKA, wywierając decydujący wpływ na wszelkie jej poczynania.

Są to pp. Tadeusz Fabiani, prezes NKA, aplikant sadowy, Witold Bayer, magister praw, Janusz Dąbrowski, Aleksander Heinrich, aplikant sadowy, Zygmunt Judycki, inżynier, Jerzy Kurcjusz, aplikant sadowy, Zbigniew Stypułkowski, poseł na Sejm i adwokat, Zdzisław Węgliński, aplikant sadowy i Jan Wroczyński, doktor medycyny.

ŻYDZI WSTĘPUJĄ DO LIGI MORSKIEJ.

Sierpiec, 27 kwietnia. (PAT) Żydzi w Sierpcu na wiecu protestacyjnym przeciwko barbarzyństwom niemieckim postanowili gremjalnie zapisać się do Ligi Morskiej i Kolonjalnej, aby „utrwalić panowanie Polski na morzu i wytrącić Niemcom broń z ręki w walce o polskie morze".

P. Minister J. Beck w Gdyni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 kwietnia. (Sz) Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck w towarzystwie małżonki udał się dziś rano samolotem do Gdyni na zaproszenie oficerskiego Yacht-Klubu, w związku z inauguracją sezonu żeglarskiego w nowopowstałej filji gdyńskiej tego klubu, którego Min. Beck jest jednym z członków-założycieli.

W godzinach południowych Minister Beck przybył do Gdyni, gdzie powitany został przez komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku Ministra Papée'go i szereg wyższych urzędników miejscowych.

Pogłoski o koncentracji wojsk ZSSR na granicy sowiecko-mandżurskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 kwietnia. (G) Z Pekinu donoszą, że Japończycy opuścili pozycje nad rzeką Juan i wycofują swe wojska poza obręb Wielkiego Muru.

Przyczyny tego nagłego wycofywania się wojsk japońskich są nieznane. Podobno Japończycy koncentrują wszystkie swe siły na północy w przewidywaniu wtargnięcia wojsk sowieckich do Mandżurji. Sytuacja na granicy sowiecko-mandżurskiej jest bardzo naprężona. Konflikt o wydanie wagonów z materjału kolejowego kolei wschodnio chińskiej, znacznie się zaostrzył, wobec odmownego stanowiska Sowietów.

Sowiety miały skoncentrować we Władywostoku, Czycie i na stacji Pogranicznaja 12 dywizyj i przeszło 200 samolotów. Należy się liczyć z możliwością zbrojnego starcia na granicy sowiecko-mandżurskiej.

Według innych doniesień, wycofanie wojsk japońskich z nad rzeki Luan należy tłumaczyć się przygotowywaniem się Japonji do wielkiej ofenzywy w kierunku Pekinu.

Londyński „Daily Express" twierdzi, że toczą się rokowania o zawarcie układu pokojowego pomiędzy Japonją a Chinami. Japończycy dążą do pokoju z Chinami w przewidywaniu konfliktu zbrojnego między Sowietami a Mandżurją.

Komunikat ZSSR o sytuacji w Mandżurii.

Moskwa, 27 kwietnia. (PAT) Moskiewskim korespondentom zagranicznym rozesłano komunikat,donoszący, że wedle wiarogodnych informacyj z Chabarowska kierownictwo interesów strony mandżurskiej na kolei wschodnio-chińskiej powierzono konsulowi generalnemu Japonji w Charbinie. Samowolne przerwanie komunikacji pomiędzy kolejami zabajkalską i wschodnio-chińską miało się odbyć wedle ścisłych jego wskazówek.

Wedle tych samych źródeł japońskie koła w Mandżurji ułożyły i przedstawiły do zatwierdzenia sztabowi kwantuńskiemu cały plan działania na kolei wschodnio-chińskiej, mający na celu pogwałcenie uprawnień rządu sowieckiego na kolei celem całkowitego wyparcia Sowietów z kolei wschodnio-chińskiej i owładnięcia nią przez Japończyków pod pozorem przekazania jej państwu mandżurskiemu.

Sztandar hitlerowski powiewa na lotnisku gdańskiem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 kwietnia. (Sz) Z Gdańska donoszą: Akcja hitlerowska przybiera w ostatnich czasach w Gdańsku coraz szersze rozmiary.

Znamiennym objawem jest również fakt, że na lotnisku gdańskiem zawieszono dziś sztandar hitlerowski ze swastyką na przywitanie przybywających do Gdańska lotników-studentów Uniwersytetu w Weimarze. Jest to pierwszy wypadek zawieszenia sztandaru hitlerowskiego w publicznem, oficjalnem miejscu w Gdańsku.

Dnia 22 bm. podczas wyświetlania filmu „Blutendes Deutschland" w kinie w Sopotach, w pewnej chwili publiczność wstała i zaintonowała hymn hitlerowski. Kilka osób, które podczas tego siedziały, poturbowano i wyrzucono z sali.

„Hitler zaszkodził Niemcom więcej niż Wilhelm".

Londyn, 27 kwietnia. (PAT) W jednej z sal Izby Gmin odbyło się wczoraj wieczorem prywatne zebranie grupy posłów z różnych stronnictw, na którem londyński przedstawiciel „Voelkischer Beobachter" i oficjalny reprezentant ruchu hitlerowskiego w Londynie dr. Thost usiłował przekonać posłów parlamentu angielskiego o wysokiem posłannictwie Hitlera.

Zebranie jednak przeistoczyło się w głośną awanturę, gdy dr. Thost zaczął usprawiedliwiać antyżydowskie wybryki hitlerowców. Wielu posłów, przerywając mówcy, zaprotestowało tak energicznie, że doprowadzenie zebrania do końca okazało się niemożliwe i Thost musiał przed zakończeniem zebrania opuścić salę.

Wiedeń, 27 kwietnia. (PAT) Angielski socjalista Brailsford zamieszcza w „Arbeiter Zeitung" artykuł o nastrojach angielskich wobec Niemiec. W ciągu dwóch miesięcy — pisze — Hitler zaszkodził narodowi niemieckiemu w oczach narodu angielskiego więcej, niż Wilhelm w czasie całego swego panowania.

Angielska opinja publiczna odrzuca stanowczo wszelką myśl o jakichkolwiek koncesjach Anglji na rzecz Niemiec. Przeciętny Anglik mówi sobie: Niemcy są przecież Hunnami. Należy dodać, że nastroje te nie powstały bynajmniej pod wpływem agitacji żydowskiej. Żadne większe pismo angielskie nie znajduje się w rękach Żydów, dziennikarzy żydowskich jest w Anglji bardzo mało. Najobszerniejsze sprawozdania o wypadkach w Niemczech podawały nieżydowskie pisma „Times" i „Manchester Guardian".

Debata w Izbie Gmin potępiła jednomyślnie Niemcy, wykazując całkowitą jednomyślność nastrojów w Anglji. Min. Simon musiał się usprawiedliwiać z powodu projektu paktu rzymskiego. Po jego mowie znaczenie paktu rzymskiego zmalało do minimum.

Atak tłumu na gmach radja.

Królewiec, 27 kwietnia. (PAT) W związku ze sporem między dyrektorem dr. Beyse a redaktorem narodowo-socjalistycznego „Preussische Ztg." dr. Lauem, zebrał się tłum przed gmachem radja, żądając wydania dr. Beysego. Z obawy przed wtargnięciem tłumu do gmachu radja, oddziały szturmowe obsadziły budynek. Dyr. Beyse zbiegł, prawdopodobnie do Gdańska.

WIEJSKI UWODZICIEL.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 kwietnia. (G) Z Wilna donoszą: We wsi Adamowice młody parobczak P. Chocinczak, oskarżony został o uwiedzenie 7 dziewcząt i 3 wdów. Chocinczak obiecywał wszystkim kobietom ożenek i pod tym pozorem wyłudzał pieniądze. Na doniesienie jednej z jego ofiar, policja aresztowała go.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 27 kwietnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: stopniowy wzrost zachmurzenia, miejscami deszcze, temperatura bez większych zmian; słabe wiatry wschodnie i północno-wschodnie.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 27 kwietnia wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 734.47 temperatura +4.4. o godz. 1 w poł. ciśn. barom. 733.43 temp. +7.2. o godz. 9 wieczór ciśn. barom. 732.73 temp. +4.4 stopni.

Polski lotnik podejmuje próbę ustalenia nowego rekordu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 kwietnia. (G) Kapitan Skarzyński wystartował dziś o godz. 5 rano do lotu celem podjęcia próby pobicia rekordu długości lotu w linji prostej bez lądowania dla samolotów lekkich jednomiejscowych. Prócz pobicia rekordu odbyłaby się w razie sprzyjających warunków atmosferycznych na dystansie Lyon-Dakar. Odcinek ten ma 3.000 km. w linji prostej.

Kpt. Skarzyński przeleci dziś przez Berlin do Lyonu. Należy zaznaczyć, że kpt. Skarzyński jest jednym z najlepszych pilotów długodystansowych. Przed dwoma laty odbył on lot długości 25.000 km. dokoła Afryki.

Samolot R. W. D. V., na którym leci obecnie kpt. Skarzyński, jest to piękna luksusowa limuzyna turystyczna, przerobiona na jednomiejscową, dzięki czemu wstawiono do samolotu zbiornik na 750 l. benzyny. W czasie prób, przeprowadzonych na lotnisku warszawskiem, okazało się, że samolot R. W. D. 5. ma zasięg 5.200 km. i rozwinąć może przeciętną szybkość 170, a maksymalną 220.

Wrazie gdyby warunki atmosferyczne uniemożliwiły kpt. Skarzyńskiemu ustalenie rekordu na trasie Lyon-Dakar, lotnik nasz podejmie ponowną próbę na dystansie Dakar-Lyon.

Powrót lotników polskich z Sofji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 kwietnia. (G) Dziś o godzinie 2'25 po południu przybyli na lotnisko Mokotowskie lotnicy polscy powracający z wizyty lotniczej w Sofji. Lotnicy nasi po odlocie z Sofji polecieli z wizytą do Belgradu i Zagrzebia, a stamtąd przez Wiedeń do Pragi, gdzie zaprosili lotników czechosłowackich na Międzynarodowy Meeting Lotniczy w Warszawie. Wczoraj drużyna polska opuściła Pragę i przeleciała do Brna, zaś dziś rano po przelocie z Brna do Krakowa i po krótkim pobycie odleciała do Warszawy.

Z drużyny polskiej zatrzymał się zagranicą mjr. W. Makowski, dyrektor „Lotu", pilotujący samolot „Lublin R 13". Pozostał on w Jugosławji. Poza tem kpt. Halewski zatrzymał się w Pilźnie, aby złożyć wizytę tamtejszemu Aeroklubowi. Kpt. Halewski prawdopodobnie przybędzie do Warszawy jutro.

Kurs funta i dolara.

Warszawa, 27 kwietnia. (PAT) Na giełdach europejskich panowała dziś tendencja naogół spokojna. Kurs funta nieco się obniżył, zaś dolar minimalnie poszedł w górę. W godzinach popołudniowych notowano: na giełdzie w Zurychu: Londyn 17.76'50 (w dniu wczorajszym 17.77), na giełdzie paryskiej: Londyn 87.25 (wczoraj 87.50), Nowy Jork 23.

Na giełdzie londyńskiej o godz. 13 zanotowano nieznaczny spadek funta w stosunku do dewiz zagranicznych. Za 1 funt przy wypłatach na Nowy Jork płacono 3.74'75 (wczoraj 3.79'75, przy wpłatach na Paryż 86.71 (wczoraj 87.53).

Na giełdzie warszawskiej notowano oficjalnie Londyn 30.55—30.60, Nowy Jork czeki 8.10, kabel 8.12.

W jakim celu zwołany zostanie wielki kongres gospodarczy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 kwietnia. (Sz) Już wczoraj donosiliśmy pokrótce o przygotowaniach do wielkiego zjazdu gospodarczego w Warszawie. Obecnie podajemy dalsze szczegóły:

Sfery kierownicze BBWR od pewnego czasu nosiły się z zamiarem zwołania do Warszawy wielkiego kongresu gospodarczego, w którym wziąłoby udział szerokie grono ludzi nauki, praktycznych działaczy gospodarczych i przedstawicieli wielkich organizacyj gospodarczych.

Kongres gospodarczy miałby za zadanie przestudjowanie zagadnień gospodarczych w najszerszym zakresie, a więc zarówno gospodarczo-finansowych jak walutowych, kredytu zagranicznego i wewnętrznego, polityki kredytowej i bankowej, zagadnień komunikacyjnych, budowlanych, finansowo-rolnych, spraw związanych z komasacją i parcelacją, zagadnień produkcji i zbytu płodów rolnych, sytuacji w przemyśle i handlu, zagadnień handlu zagranicznego, jak również zagadnień rynków pracy, zagadnień z dziedziny bezrobocia i zatrudnienia, świadczeń społecznych i ubezpieczeniowych itd.

Dowiadujemy się, że organizacja kongresu gospodarczego weszła obecnie w stadjum realnych prac i program kongresu jest już w linjach ogólnych nakreślony.

BBWR zdaje sobie sprawę z tego, że w wyniku działalności Rządu w dziedzinach gospodarczych, specjalnie zaś w związku z ostatnio uchwalonemi przez parlament ustawami tej donioslości, jak np. ustawy o oddłużeniu rolnictwa, o sposobie spłaty niektórych zaległości podatkowych, o ułatwieniach w dziedzinie akcji parcelacyjnej i td., powstała konieczność podjęcia na terenie całego Państwa akcji zmierzającej ku przystosowaniu życia gospodarczego do zmienionych warunków codziennego życia praktycznego, oraz całego szeregu nowych aktów ustawodawczych, wpływających w sposób decydujący na całość gospodarstwa narodowego.

Wychodząc z założenia, że dla skuteczności wysiłków Rządu w dziedzinie gospodarczej konieczna jest współpraca i odpowiedzialność najszerszych sfer społecznych i gospodarczych, B. B. W. R. pragnie, aby wielki kongres gospodarczy wypełnił zadanie poinformowania zainteresowanych czynników o wynikach dotychczasowych prac w dziedzinie gospodarczej, pobudził zdrową inicjatywę społeczno-gospodarczą i wreszcie nakreślił szczegółowo wytyczne prac najbliższych.

Kongres gospodarczy odbędzie się w Warszawie i potrwa prawdopodobnie 3 dni. Prace jego toczyć się będą, jak to przewidują organizatorzy, na posiedzeniach plenarnych, oraz w kilku komisjach. Na posiedzeniach plenarnych projektowane jest wygłoszenie referatów o treści ogólnej, dotyczących światowej sytuacji gospodarczej i bieżących prac gospodarczych Rządu. W komisjach byłyby wygłoszone referaty informacyjne z dziedzin specjalnych, dana komisja interesujących, a zakończone odpowiedniemi wnioskami referentów. Po przeprowadzeniu dyskusji, wnioski komisyjne byłyby przedłożone plenum kongresu do uchwalenia.

Pierwsze dwa dni prac kongresu ma ją być według projektu inicjatorów poświęcone obradom plenarnym i komisyjnym. Trzeci dzień przeznaczony jest na przepracowanie wyników prac kongresu w grupach regionalnych, celem ustalenia konkretnych wytycznych dla prac gospodarczych, zgodnie z warunkami i potrzebami poszczególnych części kraju.

Dowiadujemy się, że kongres gospodarczy odbędzie się w najbliższych tygodniach, jeszcze przed światową konferencja ekonomiczna i monetarna. Przygotowuje on zatem również i materjał, który będzie mógł być zużytkowany na terenie międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

Hitler — i Reichswehra.

Wiedeń, 27 kwietnia. (PAT) „Arbeiter Zeitung" donosi z Berlina, że w ostatnich dniach odbyła się w ministerstwie Reichswehry konferencja, na której generałowie zapewnili ministra Reichswehry, że będą nadal słuchali tylko Hindenburga. Takie same zapewnienie złożył korpus oficerski. Natomiast nie tak optymistycznie brzmiały rezolucje co do żołnierzy i podoficerów.

Rozkazy Hindenburga (zaznacza dziennik) będą przez Reichswehrę jeszcze dziś wykonywane, czy jednak możliwe to będzie za miesiąc, nie jest pewnem.

Narodowi socjaliści twierdzą, że zapewnienia generałów nie należy brać na serjo, gdyż 42 generałów Reichswehry t. j. więcej niż połowa oświadcza się za Hitlerem.

Tragiczna pomyłka.

Gandawa, 27 kwietnia. (PAT. Niezwykłe poruszenie wywołała tu tragiczna pomyłka sprawiedliwości z przed 6 lat. W r. 1927 popełnione zostało morderstwo rabunkowe. Posądzenie padło na niejakiego Pieelmana, który na rozprawie oświadczył, że jest niewinny.

Wszelkie poszlaki były jednakże przeciw niemu. W wyniku rozprawy Pieelman skazany został na karę śmierci, zamienioną przez króla na dożywotnie więzienie.

Obecnie schwytano w Gandawie bandytę Osselaera, którego zeznania w swoim czasie przyczyniły się głównie do zasądzenia Pieelmana. Osselaer przyznał się do tej zbrodni. Pieelman po 6-letniem więzieniu zostanie obecnie wypuszczony na wolność.

Gospodarcza misja sowiecka przybywa 1 maja do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 kwietnia. (Sz) Program pobytu przedstawicieli sowieckiej delegacji gospodarczej, która przybywa dnia 1 maja wieczorem do Warszawy, jest następujący: Dnia 2 maja odbędzie się powitanie gości w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, poczem będzie wydane na ich cześć śniadanie. Dnia 3 maja delegacja sowiecka będzie obecna na uroczystościach Święta Narodowego. Tegoż dnia wieczorem goście sowieccy wyjadą do Gdyni, gdzie nazajutrz zwiedzą port. Po całodniowym pobycie w Gdyni udadzą się nowozbudowaną magistralą ko lejową do Poznania. Tu zwiedzą Targi Międzynarodowe, fabryki, i nawiążą kontakt ze sferami gospodarczemi Wielkopolski. Dnia 6 maja goście sowieccy przybędą do Katowic, skąd wieczorem wyjadą do Krakowa, a wreszcie do Łodzi. Po powrocie do Warszawy delegacja odbędzie konferencje z przedstawicielami sfer gospodarczych, poczem powróci do Moskwy.

W sferach gospodarczych przywiązują wielkie znaczenie do przyjazdu tej misji sowieckiej, na czele której stoi zastępca komisarza do spraw handlu zagranicznego.

Biorąc bowiem pod uwagę sytuację międzynarodową, a szczególnie ożywienie stosunków niemiecko-sowieckich i embargo towarów sowieckich do Anglji, można liczyć się ze wzmożeniem się eksportu towarów polskich do Rosji sowieckiej. Niewątpliwie w czasie pobytu w Polsce misja sowiecka zaznajomi się bliżej z możliwościami rynku polskiego i polskim eksportem. Jak można wnosić, misję sowiecką interesowały przedewszystkiem wyroby manufaktury, przemysł parowozowy i wagonowy oraz ciężki przemysł śląski.

Jak słychać w czasie pobytu misji sowieckiej w Polsce, ma być również rozpatrzona kwestja utworzenia stałej komunikacji morskiej między Gdynią a Leningradem.

Poważna tranzakcja z ZSSR

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 kwietnia. (Sz) Dyrekcja Sowpoltorgu w Warszawie zawarła dziś umowę na dostawę przez jedną z firm krajowych transportu skór wartości 30.000 dol. Transport ten ma być dostarczony w najbliższym czasie. Pozatem istnieje zamiar udzielenia przez Sowpoltorg dalszych zamówień na skóry producentom polskim.

Przyjazd wybitnego działacza amerykańskiego do Polski.

Na zaproszenie rady krajowej Polskiej YMCA przybędzie w najbliższym czasie do Polski wybitny amerykański działacz społeczny, dr. John R. Mott.

Dr. Mott jest jedną z najpopularniejszych osobistości w Stanach Zjednoczonych, szereg organizacyj i instytucyj społecznych zawdzięcza mu swe istnienie. Przez szereg lat dr. Mott był dyrektorem generalnym wszystkich związków YMCA w Stanach Zjednoczonych.

Znakomity działacz amerykański jest wypróbowanym przyjacielem Polski. W okresie wojny zorganizował on na szeroką skalę pomoc YMCA amerykańskiej dla żołnierzy polskich. Od czasu powstania polskiej organizacji YMCA w roku 1923 okazuje jej wydatną pomoc. Dr. Mott odznaczony jest krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu Polonia Restituta.

Komunikat Roosevelta i Mac Donalda

o rezultatach rozmów waszyngtońskich.

Waszyngton, 27 kwietnia. (PAT) Prezydent Roosevelt i premjer Mac Donald we wspólnym komunikacie omówili całość rozmów, jakie były prowadzone w Waszyngtonie przez obu mężów stanu.

Komunikat stwierdza, że rozmowy, które były prowadzone przed gospodarczą konferencją światową, nie miały na celu doprowadzenia do zawarcia układu, ponieważ będzie to właśnie zadaniem konferencji światowej. Wykazały one jednak, że oba rządy przystępują do głównych zagadnień porządku dziennego konferencji z podobnemi zamiarami, stosując bardzo zbliżone metody, przyczem oba rządy świadome są konieczności porozumienia międzynarodowego, aby w interesie wszystkich narodów pomyślnie urzeczywistnić cele konferencji.

W czasie rozmów poddano analizie i zastanawiano się nad praktycznemi metodami, zmierzającemi do realizacji zadań konferencji światowej. Uznano, że ogólna poprawa cen posiada pod tym względem znaczenie pierwszorzędne. Należy jednocześnie rozpocząć akcję w dziedzinie gospodarczej i monetarnej, należy nadać nową orjentację polityce handlowej i należy uczynić wysiłek konstruktywny i złagodzić wszelkiego rodzaju ograniczenia, krępujące handel.

Dalej komunikat podkreśla konieczność współpracy banków emisyjnych w dziedzinie kredytowej celem ożywienia życia gospodarczego przy współudziale rządów, które przyczynią się do tego, opracowując odpowiedni program działalności. Komunikat mówi następnie o przywróceniu równowagi w kursach walut, oraz o przywróceniu parytetu złota w stosunkach międzynarodowych, gdy okoliczności pozwolą na to i gdy to będzie mogło nastąpić bez ujemnego wpływu na ceny. Komunikat podkreśla, że przedewszystkiem unikać należy powtarzania katastrofalnych błędów, jakie były popełniane w przeszłości.

Sprawa srebra również była omawiana, przyczem wysunięto szereg wniosków, dotyczących roli srebra, co jednakże ze względu na zdradliwość zagadnienia nie może być załatwione przez jeden naród, działający w odosobnieniu. Światowa odbudowa gospodarcza, o ile ma być trwała i pewna, zależy od współdziałania zarządzeń o charakterze wewnętrznym z akcją międzynarodową. Wyniki rozmów zostaną przedyskutowane z przedstawicielami innych narodów, zaproszonych do Waszyngtonu, w celu osiągnięcia w miarę możności porozumienia przed zwołaniem konferencji światowej.

* * *

Paryż, 27 kwietnia. (PAT) Z Waszyngtonu donoszą: Na wtorkowej konferencji Herriota, Mac Donalda i Roosevelta zdecydowano, że światowa konferencja gospodarcza w Londynie rozpocznie się w dniu 12 czerwca b. r. Komitet organizacyjny, mający swą siedzibę w Londynie, prześle zaproszenia z podaniem definitywnego programu konferencji, który zostanie obecnie w Waszyngtonie ustalony.

CZY U. S. A. UDZIELI NOWEGO MORATORJUM?

25 bm. późnym wieczorem eksperci zakończyli swe prace.

W sprawie długów wojennych Roosevelt i Mac Donald uzgodnili swe poglądy, przyczem Mac Donald oświadczył, że o ile Ameryka nie zgodzi się na odroczenie Anglji terminu spłat, przypadających na 15 czerwca, to Anglja natychmiast zażąda od Francji spłacenia raty jej długu wobec Wielkiej Brytanji, co oznaczałoby zanulowanie postanowień lozańskich.

Prezydent Roosevelt przyrzekł swą interwencję w Kongresie.

MAC DONALD PRZECIW REWIZJI TRAKTATÓW?

Według informacyj, krążących w środowisku Białego Domu, Mac Donald w ostatnich dwóch rozmowach z Rooseveltem zwalczał możliwość rewizji traktatów w obecnych warunkach politycznych Europy.

—o—

STERYLIZACJA EUGENICZNA PRZEDMIOTEM OBRAD RZĄDU PRUS.

Berlin, 27 kwietnia. (PAT) Na posiedzeniu pruskiej rady państwa, minister spraw wewn. zakomunikował, że rządowa komisja sanitarna przygotowała projekt ustawy o sterylizacji eugenicznej.

Po uzyskaniu aprobaty gabinetu, projekt przekazany będzie rządowi Rzeszy jako wzór do opracowania ustawy dla całej Rzeszy.

STRAJK GŁODOWY W SUCHEJ.

Mor. Ostrawa, 27 kwietnia. PAT) Strajk głodowy na kopalni w Suchej Dolnej trwa w dalszym ciągu. W szybie przebywa dotychczas 130 górników, którzy odmawiają powrotu na powierzchnię, dopóki nie będą uwzględnione ich życzenia.

Fabryczka 10-złotówek wykryta w Nadwórnej.

W Nadwórnej wykryto fabrykację falsyfikatów monet 10-złotowych, którą trudnił się właściciel odlewni żelaza Karol Auzug. Usiłował on puścić w obieg 4 falsyfikaty.

W czasie rewizji w domu i w odlewni żelaza, znaleziono materjały do wyrobu fałszywych monet. Dalsze dochodzenia w toku. (PAT).

Zwycięstwo tezy rządu polskiego

w obradach rozbrojeniowych.

Genewa, 27 kwietnia. (PAT) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej kontynuowała 26 bm. debatę nad pierwszą częścią projektu brytyjskiego konwencji dotyczącej bezpieczeństwa.

Debatę poprzedziły konferencje między poszczególnymi delegatami, w szczególności rozmowa Min. Raczyńskiego z delegatem angielskim Edenem, celem uzgodnienia projektu brytyjskiego i poprawek rządu polskiego. Poprawki te stały się osią całej dyskusji.

Na początku obrad delegat brytyjski oświadczył, że na skutek rozmów z delegatem polskim, proponuje skreślenie artykułu pierwszego projektu. Delegat brytyjski rozumie wysiłek Polski, by nic nie zostało uchwalone, co może osłabić Ligę Narodów, mówca dowodzi jednak, że dla usunięcia wątpliwości wystarczy wprowadzić drugi artykuł dodatkowy, któryby stwierdzał, że po przedni artykuł w niczem nie narusza uprawnień Ligi.

Po skreśleniu arytukułu 1. komisja główna przeszła do dawnego art. 2. przewidującego, że wszelka wojna jako pogwałcenie praw paktu paryskiego będzie interesowała wszystkich członków Ligi. Delegacja polska zgłosiła tu poprawkę, że podobne znaczenie, jak wojna, ma mieć wszelkie użycie siły.

Po przemówieniach różnych delegatów, którzy poparli tezę polską, delegat Nadolny oświadczył gotowość przyjęcia poprawki polskiej, podkreślając jednak, że definitywnie wypowie się dopiero, gdy stanowisko zajmą państwa pozaeuropejskie, oraz mające po ważne interesy poza Europą.

Wreszcie deklarację ogólną, nie dotyczącą tylko tego artykułu, złożył delegat amerykański Norman Davis. Davis zapowiedział poprawki Amerykańskie do procedury konsultatywnej i sformułował nowe stanowisko Stanów Zj. w sprawie kontroli, kładąc nacisk na ogólny czas trwania konwencji, który chce oznaczyć na lat 10, podczas gdy projekt angielski przewiduje tylko 5-letni czas trwania konwencji, uważając ją jako etap przejściowy. Deklaracja Davisa wywołała wielkie wrażenie.

Na zakończenie przewodniczący oświadczył, że głosowanie nad przedstawionemi artykułami obecnie się nie odbędzie i przystąpi się następnym razem do dyskusji nad art. 3.

Dzisiejsza debata wykazała nierealność tendencyj, zmierzających do bardzo szybkiego przegłosowania całej konwencji. Okazało się, że w obecnem stadjum konferencji niemożliwem jest powzięcie jakiejkolwiek decyzji w zakresie procedury konsultatywnej. Było to zgodne z tezą delegacji polskiej.

—o—

Książka ministra W. Jastrzębskiego.

Ukazała się na półkach księgarskich książka ministra Wincentego Jastrzębskiego p. t. „Organizacja pracy fizycznej. Wykonywanie wysiłków". Praca powyższa należy do rzędu tych rzadkich dzieł, — nietylko w naszej, ale i w światowej literaturze społeczno—gospodarczej, — które sprawę wykonywania wysiłków fizycznych rozważają jako jeden z najważniejszych problemów społecznych ostatniej doby, mających zarówno swą praktykę, jak i filozofję, przytem niezmiernie aktualnych. Ta wyjątkowa wprost aktualność „Organizacji pracy fizycznej" skłoniła wydawnictwo „Droga" do ponownego wydania książki, której pierwsza edycja ukazała się w Instytucie Gospodarstwa Społecznego w r. 1926 i już od paru lat była całkowicie wyczerpana.

Praca min. Jastrzębskiego składa się z 5 rozdziałów oraz „Uwag wstępnych" i „Zakończenia". Autor zwalcza system Taylora i jego szkoły, nazywając go pseudo-naukowym, i zaznacza, że dotychczas za organizację pracy mylnie brano organizację produkcji. Książka jego ten błąd prostuje i mówi o właściwej organizacji pracy, a więc: o obciążeniu naturalnem, o rytmiczności, holownictwie, środowisku i izolacji zorganizowanych wysiłków fizycznych. W „Zakończeniu" autor zwalcza „fetysze" współczesne, które stoją na przeszkodzie naukowej organizacji pracy. Zalicza do ich rzędu: inżyniera, zysk, działalność gospodarczą i maszynę. W konkluzji twierdzi, że w istniejącym ustroju idealna organizacja pracy fizycznej przeprowadzona być nie może.

Pogrzeb śp. ks. arcyb. Wałęgi.

Kraków, 27 kwietnia. (PAT) Z Tarnowa donoszą, że w Tuchowie odbył się pogrzeb śp. ks. arcybiskupa Wałęgi.

Na uroczystości pogrzebowe przybyli wicemin. WR i OP Pieracki i woj. Kwaśniewski. Ponadto przybyli ks. kard. Kakowski, arcybiskupi lwowscy Twardowski i Teodorowicz, kilku biskupów obrządku łacińskiego i greckiego i liczne duchowieństwo.

Mszę żałobną odprawił ks. biskup tarnowski Lisowski, kazanie wygłosił ks. biskup-sufragan Komar.

Po mszy św. p. Wicemin. Pieracki dokonał w kościele w imieniu P. Prezydenta Rzplitej dekoracji trumny wielką wstęgą orderu Polonia Restituta. Kondukt żałobny poprowadził kardynał Kakowski do grobu, znajdującego się w pobliżu kościoła. W uroczystościach żałobnych wzięły udział tłumy wiernych z okolicy.

—o—

„Komisarz kościoła ewangelickiego".

Hamburg, 27 kwietnia. (PAT) Rząd meklemburski zamianował na stanowisko komisarza państwowego kościoła ewangelickiego w Meklemburgji — człowieka świeckiego. Na komisarza zostały przelane wszystkie prerogatywy najwyższej rady kościelnej.

Po raz pierwszy od czasu objęcia władzy przez Hitlera zdarzyło się, że rada kościelna w telegramach do prezydenta Rzeszy, kanclerza i ministra spraw wewnętrznych założyła protest przeciwko powyższemu mianowaniu, powołując się na konstytucję.

W związku z tą sprawą zawezwano do Berlina premjera Meklemburgji.

Tarcia wśród przywódców Stahlhelmu

Berlin, 27 kwietnia. (PAT) Tarcia w łonie Stahlhelmu przybrały nagle nieoczekiwany obrót. Naczelny komendant Stahlhelmu min. Seldte złożył z urzędu drugiego wiceprzewodniczącego Stahlhelmu Düsterberga, polecając mu wstrzymanie się od wszelkiej działalności w organizacji.

Całkowite kierownictwo Stahlhelmu objął Seldte. Odręczny rozkaz ten go wręczony został Düsterbergowi przez majora Stephaniego. Düsterberg zwrócił się do członków Stahlhelmu z powszechnym apelem, zawiadamiając, że w interesie utrzymania Stahlhelmu składa pod przymusem piastowany urząd, apelując jednocześnie do towarzyszy broni, by bezwzględnie podporządkowali się kierownictwu politycznemu kanclerza Hitlera.

WYŚCIG O „NAGRODĘ 2.000 GWINEI".

Londyn, 27 kwietnia. (PAT) Klasyczny wyścig konny o „nagrodę 2.000 gwinei" wygrał koń Rodosto, bijąc o długość King Salmona, za którym o ¾ długości był Gino. W biegu wzięło udział 27 koni.

Socjalizm w dniu 1-go maja.

Manifestacja bez siły — ceremonjał bez treści.

Wśród niemal tragicznych okoliczności przystąpi II-ga Międzynarodówka w bieżącym roku do obchodu pierwszomajowego. W najpotężniejszej do niedawna domenie swojej w Niemczech, wyeskamotował Hitler z rąk socjalistycznych święto pierwszomajowe; nadaje temu dniu piętno uroczystości, mającej gloryfikować „rewolucję narodową", a więc rozgromienie starych działaczy obozu Augusta Bebla i jego małych sukcesorów...

W Austrji rząd zakazał obchodu pierwszomajowego, tradycyjnego przemarszu robotników przez „Ringi" śródmieścia... We Francji partję socjalistyczną nurtuje głęboki rozłam między zwolennikami polityki oportunistycznej i pryncypjalnej... W Anglji Labour Party rozłupała się na trzy, wzajem zwalczające się frakcje, z których jedna coraz wyraźniej grawituje ku komunizmowi.

Oto sytuacja głównych filarów II-go Internacjonału w przeddzień 1-go maja 1933 roku.

A u nas? W Polsce?

Egzekutywa Polskiej Partji Socjalistycznej wzywa wprawdzie swe stopniałe szeregi do tradycyjnych uroczystości — lecz odzew ten trafia w próżnię. Kogoż bowiem jeszcze w społeczeństwie obchodzi, że gdzieś, na jakimś placu czy w jakiejś sali, zbierze się „sztab" menerów partyjnych, otoczony garścią wiernych — i odcelebrowany zostanie ceremonjał obchodu, który ongi budził niemal grozę, a dziś conajwyżej — obojętność... Dawno już minęły te czasy, kiedy hasła, rzucane przez doktrynerów socjalizmu, miały walory aktualności, a manifestacje, urządzane w wielkich skupieniach warstwy robotniczej, posiadały wymowę siły.

Święto pierwszomajowe było kiedyś świętem ludzi pracy. Dziś jest ledwo wspomnieniem. Czasy te, kiedy Bebel w Niemczech, Adler w Austrji, Jaures we Francji, młody Mac Donald w Anglji — organizowali rzesze robotnicze pod sztandarem, który „płynie ponad trony" — minęły niepowrotnie. Po wojnie światowej, w państwach, które bądź ustrojowo się przetworzyły, bądź w rezultacie wojny świeżo powstały — socjalizm został wepchnięty w uliczkę bez wyjścia. Znalazł się między dwoma zderzakami: z jednej strony maksymalizmu komunistycznego, — z drugiej pochodu idei nacjonalistycznej.

W tej opresji obrał drogę najfatalniejszą, bo wprost do katastrofy wiodącą: drogę płaskiego oportunizmu, metodę przystosowania do każdoczesnej konjuktury, system kompromisów to na prawo, to na lewo. W Austrji np. widzimy teraz partję socjalistyczną, sprzymierzającą się jawnie z hitlerowcami. We Francji rozbrat: czy dla uratowania mandatów poselskich iść z burżuazją, czy też kroczyć samopas. W Anglji widowisko inne: szef partji, żyrujący swem nazwiskiem rządy konserwatywne. A w Niemczech — upokarzająca masowa ucieczka od sztandaru.

U nas także od szeregu lat jesteśmy świadkami mydłkowania między „centrolewem" i „centroprawem" — obciążania partji niebezpiecznemi związkami z reakcją, czy to chadecką czy nacjonalistyczną? Rezultaty musiały być zatem fatalne. Odpływ młodzieży, utrata autorytetu, maskowanie wytartym frazesem, przeniewierstwa zasad i doktryn.

I cóż 1-go maja mają do powiedzenia rzeszom przywódcy PPS.? Wołać będą: „chcemy rządów robotniczo-włościańskich"? Zdrowy instynkt wskazuje obywatelom, że jest to w obecnych warunkach frazes, pozbawiony treści... Krzyczeć: „precz z faszyzmem"? I kto się na to porywa? Ci, którzy w kuluarach sejmowych wciąż flirtują z najskrajniejszą reakcją? Ci mieliby być u nas zdolni do batalji z ultranacjonalizmem? Zresztą widzieliśmy, jak te batalje stoczyli właśnie w Niemczech...

Transparenty, na których 1-go maja będą wypisane różne hasła — są wywieszkami dawno przebrzmiałych, z współczesną rzeczywistością nic więcej wspólnego nie mających, koncepcyj.

Będziemy więc świadkami ceremonjału bez treści, obchodu bez powagi, manifestacji bez siły, demonstracji z nałogu.

Warstwa robotnicza, przeżywająca w dobie kryzysowej ciężkie chwile, niczego więcej nie spodziewa się od przywódców II. Internacjonału.

Obchód pierwszomajowy pod egidą epigonów maksizmu stał się w roku 1933 anachronizmem. **M.**

O nowe kierunki eksportu ziemiopłodów.

Południowo-wschodnie województwa Rzeczypospolitej zajmują oddawna odrębne stanowisko w eksporcie rolniczym. Oprócz bowiem wywozu zbóż chlebowych w ściślejszem słowa znaczeniu, wyspecjalizowały się i były częściowo znane na dalekich, nawet zamorskich rynkach, jako źródło zakupu pewnych gatunków fasoli, grochów, maków, koniczyny, nasion szlachetnych traw, roślin pastewnych i oleistych, nasion ziół itp.

Dziś jednak dawne, utarte szlaki eksportowe zawodzą, zwłaszcza w wywozie rolniczym. Jedne rynki, na które eksport ten był „nastawiony" są zamknięte systemem zakazów, inne barjerami celnemi, z innych znów wypiera naszą eksportową produkcję rolną konkurencja, mająca lepsze warunki współzawodnictwa.

Okazuje się zatem potrzeba poszukiwania nowych rynków zbytu i rozszerzania tych relacyj handlowych, które są jeszcze możliwe mimo ogólnoświatowego przesilenia. W pojedynkę takie poszukiwanie jest dla każdego eksportera wielce utrudnione, albo zgoła niemożliwe. Trzeba pewnej propagandy zbiorowej, która jest tańsza i łatwiejsza i bardziej celowa. Z tego założenia wychodząc, postanowiły naczelne organizacje kupców zbożem, ziemiopłodami, oraz przetworami i produktami rolnemi Wschodniej Małopolski w porozumieniu z Giełdą Zbożową i Towarową wziąć gremjalny udział w najbliższych Targach Wschodnich we Lwowie, które się odbędą w czasie od 3 do 18 czerwca br. przez stworzenie grupy reprezentatywnej, mającej przez udział firm eksportowych zobrazować możliwości wywozowe tej połaci kraju. Będzie to bardzo istotnem pomnożeniem i uzupełnieniem działu, organizowanego na tegorocznych Targach Wschodnich pod hasłem: „Co Małopolska Wschodnia ma na eksport?"

Korzyści potencjonalne tej grupy mogą być dla poważniejszych eksporterów tem bardziej pod względem handlowym interesujące, że wszystkie placówki zagraniczne, a to Ambasady, Poselstwa i Konsulaty współdziałają w tym roku bardzo intensywnie z Targami Wschodniemi w kierunku znachodzenia nowych możliwości zbytu.

Bliższych wyjaśnień udziela Izba Przemysłowo-Handlowa (Targi Wschodnie) ul. Akademicka 17 lub Bourlarda 5.

W 250-lecie odsieczy Wiednia.



W ... przypadającą w br. 250-tą rocznicą odsieczy Wiednia podajemy na naszem zdjęciu zamek w Podhorcach ongiś należący do króla Jana III. Sobieskiego, z wycięzcy z pod Wiednia.

O królach polskich, którzy bawili na Węgrzech.

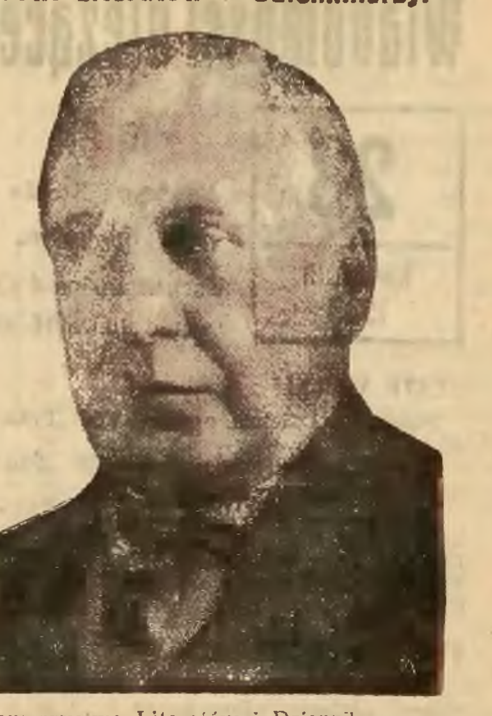
Inaugurując cykl odczytów z okazji 250-ej rocznicy bitwy pod Wiedniem, wygłosił w węgierskim Związku narodowym w Budapeszcie, historyk tutejszy prof. E. Paloczi odczyt „O królach polskich, którzy bawili na Węgrzech". Prelegent przeciwstawił się poglądowi jakoby Bolesław Śmiały umarł w Karyntji, twierdząc, iż król ten zmarł na Węgrzech, a na skutek przeniesienia się zakonu, w którym przebywał do Karyntji przeniosła się tam również i legenda o jego śmierci. Następnie prof. Paloczi podkreślił, że jedynym wypadkiem, w którym doszło do rozprawy orężnej między Polakami a Węgrami, była bitwa stoczona przez króla polskiego Bolesława III. w okolicach Miskolcza.

Omówiwszy dwukrotny pobyt króla Kazimierza Wielkiego na Węgrzech, nakreślił prelegent mało znany fakt pieszej pielgrzymki króla Władysława Jagiełły w 1412/13 r. z Debreczyna do Nagyvarad na grób Władysława Świętego, wreszcie omówił pobyt na dworze brata swego Władysława w Budzie. Opisawszy szczegółowo kampanję węgierską Sobieskiego, podkreślił prof. Paloczi, że Sobieski chciał uwolnić całe Węgry od jarzma tureckiego, w czem przeszkodziła mu zazdrosna polityka austrjacka, obawiająca się, aby malkontenci z obozu Tökölego nie zrealizowali swej koncepcji osadzenia na tronie Węgier syna królewskiego Jakóba. Po omówieniu niefortunnej kampanji tureckiej Augusta Saskiego, jeszcze jako generalissimusa austrjackiego, opisał prelegent mało również znane szczegóły pobytu na Węgrzech i w Budapeszcie w r. 1714 króla Stanisława Leszczyńskiego, który ledwie nie został wówczas uwięziony, gdyż sądzono, że w towarzystwie jego przebywa Karol XII, któremu pobyt na Węgrzech był wzbroniony.

Prelegent zaproponował wmurowanie tablicy pamiątkowej na jednym z gmachów Budy ku czci króla Leszczyńskiego, który na dworze swym w Luneville opiekował się niezwykle troskliwie emigrantami węgierskimi.

Na odczycie byli obecni reprezentanci poselstwa R. P., liczni historycy, przyjaciele węgierscy Polski oraz członkowie kolonii polskiej.

Ossendowski laureatem Tow. Literatów i Dziennikarzy.



Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy w Warszawie przyznało na ostatniem posiedzeniu doroczną nagrodę Towarzystwa F. A. Osendowskiemu za książkę pt. „Lenin". Nagroda wynosi 2.000 zł.

Egzystencja Metropolitan Opery uratowana na rok.

Jak wiadomo sławna Metropolitan Opera House w Nowym Jorku znalazła się w połowie bieżącego sezonu w tak poważnych trudnościach finansowych, że udało się ją utrzymać jedynie dzięki bardzo ostrym zarządzeniom oszczędnościowym, przyczem redukcja gaż aktorskich wyniosła od 25—...%

Obecnie na progu nowego sezonu operze, egzystującej od 50 lat i będącej dumą całej Ameryki groziło znowu zamknięcie, gdyż towarzystwo finansujące operę, zrzekło się jej prowadzenia ze względu na brak kapitałów. Powstał więc natychmiast komitet pomocy dla opery nowojorskiej, na którego czele stanęła znana śpiewaczka Ludrezia Bori. Artystce udało się zebrać ze składek publicznych 60.000 dolarów, które mają zapewnić operze egzystencję przynajmniej przez część przyszłego sezonu.

Wiadomości bieżące

28
kwietnia 1933

Piątek
Pawła od Krzyża
Jutro: Piotra m.
Wschód słońca 4'12
Zachód słońca 18'56

TEATR WIELKI.

Piątek, 28 kwietnia o godz. 7'30 „Fräulein Doktor".

Sobota, 29 kwietnia o godz. 7'30 „Fäulein Doktor".

Niedziela 30 kwietnia o godz. 3'30 „Śluby Panieńskie" — o godz. 7'30 „Fräulein Doktor". Ceny najniższe od 45 gr. do 3'50.

Poniedziałek, 1 maja o godz. 7'30 „Frälein Doktor".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek, 28 kwietnia. o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza.

Sobota, 29 kwietnia o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza.

Niedziela, 30 kwietnia o godz. 3'30 „ZlotaCiocia". Ceny najniższe od 60 gr. do 3'50 zł. — o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza".

Poniedziałek, 1 maja o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza".

COLOSSEUM: Film „Eskadra Straceńców", rewja „Temperament na 100 proc,".

KINOTEATRY.

ADRIA: „W tajgach Sybiru".

APOLLO: „Celny strzelec" (Vlasta Burian).

ATLANTIC: „Kain i Artem".

CASINO: „Greta Garbo jako Kurtyzana".

CHIMERA: „Kochaj mnie dziś".

GRAŻYNA: „Puszcza".

KOPERNIK: „Licytacja miłości".

MARYSIEŃKA: „Licytacja miłości".

OAZA: nieczynne.

PALACE: K. Bodo i K. Tom „Jego Ekscelencja Subjekt".

PAN: „Boczna ulica" oraz rewja.

PASAŻ: „Robin Hood — król lasów".

RAJ: „Każdemu wolno kochać".

STYLOWY: „Włóczęga" i rewja.

SWIT: „Wiatr od morza".

UCIECHA: Harold Lloyd „Kinomaniak" oraz rewja.

—o—

— **Teatr Rozmaitości. Wielki sukces farsy W. Budzyńskiego.** Wczorajsza premjera W. Budzyńskiego pt. „Poszukujemy zdolnego włamywacza stała się wielkim sukcesem autora i wykonawców. Rozbawiona publiczność z napięciem śledziła tajemnicę historji zatrzaśniętej kasy ogniotrwałej, wybuchając raz po raz serdecznym śmiechem i darząc wywołanego autora i wykonawców długotrwałemi oklaskami. Sztuka ma zapewniony sukces. Kto chce beztrosko i pogodnie spędzić wieczór, niech śpieszy do Teatru Rozmaitości, gdzie codziennie będzie grana ta świetna farsa lwowskiego autora.

W rolach głównych: Cz. Strzelecki, Z. Łozińska, S. Michułowicz, P. Polońska, Br. Dąbrowski, T. Białoszczyński, W. Krasnowiecki, A. Szczepański, Wl. Ratschka, J. Składanek, T. Akrzyński, S. Jaśkiewicz, H. Krzywicka, J. Ulrich, M. Czajkowska, J. Syroczewski, i inni. Reżyserja Władysława Krasnowieckiego. Dekoracje O. Rexa.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura Abo, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— **Uwaga. 4 ostatnie przedstawienia „Fräulein Doktor".** Sensacyjna sztuka faktomontażowa J. Tepy „Fräulein Doktor", której wystawienie we Lwowie stało się ewenementem teatralnym głośnym w całej Polsce, schodzi po olbrzymich sukcesach z afisza, ustępując miejsca wodewilowi H. Zbierzchowskiego. „Fräulein Doktor", to dzieje słynnej kobiety-szpiega Anny Marji Lesser ukazane w 7 dramatycznych wycinkach z jej niepowszedniego życia. Znakomita inscenizacja J. Warneckiego uwypukla znakomicie wszelkie niuanse sztuki: Pisała ten utwór „krwawym placem wojna" i wojna jest właściwie jego bohaterką, wojna i ludzie, których ona ukształtowała, stworzyła. W tytułowych rolach występują: pp. Eichlerówna, Stępowski, Machalski, Żurowski, Kordowski, Więckowski, Przystawski, Jakubińska, Brochwicz, Lewicki, Kański i inni. Reżyserja J. Warneckiego. Dekor. O. Rex.

— **Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich.** Teatr Wielki gra w niedzielę pop. o godz. 3'30 po cenach najniższych arcydzieło komedji polskiej Aleksandra Fredry pt. „Śluby Panieńskie". Ceny **najniższe od 45 gr. do 3'50.**

Dar Narodowy Trzeciego Maja.

Zbierany od lat 42-wu w dniu Święta Państwowego jest podstawą i głównym funduszem pracy oświatowej T. S. Ludowej.

Budujące się domy ludowe po wsiach — szkoły w nowych polskich osadach czekają z wykończeniem na zasiłki udzielane z Daru Narodowego. Biblioteki wiejskie, bursy, ochronki T. S. L. mogą się utrzymywać i służyć polskiej kulturze — jedynie dzięki Darowi Narodowemu. Chociaż w tym roku jest ciężka sytuacja gospodarcza, to jednak ni powinno wpłynąć to na zmniejszenie się ofiarości społeczeństwa. Niechże zatem popłyną choćby najmniejsze datki ze strony wszystkich. Niech nikt dlatego — że nie może dać wiele — nie zwraca niewypełnionej listy składkowej, niech choćby dla moralnego uznania wartości pracy T. S. L. — da grosz. Złóżmy wszyscy choćby najskromniejszą ofiarę na Dar Narodowy.

* * *

Pamietaj, że obowiązkiem każdego Polaka jest złożyć grosz na Dar Narodowy Trzeciego Maja!

Dar Narodowy Trzeciego Maja zbierają do puszek Organizacje i Stowarzyszenia w dniu 3-go Maja cały dzień. Puszki mają kształt książki. Osoby zbierające mają przy sobie legitymację i odznaki Komitetu. Puszki wydaje Prezydjum Sekcji Finansowej Obchodu 3go Maja tylko Organizacjom i osobom biorącym corocznie udział w zbieraniu Daru Narodowego(znanym ze swej bezinteresownej i ofiarnej pracy. Wydawnictwo puszek w biurze T. S. L. przy ulicy Czarneckego l. 1, I. p. w dniu 29-go kwietnia i 1 maja od godz. 17—20-tej, oraz w dniu 2-go maja w Miejskiej Kom. Kasie Oszczędności przy ul. Wałowej l. 9 od godz. 17—20-tej.

Młodzieży szkolnej w myśl przepisów Władz zbierać nie wolno.

* * *

Komitet prosi, by Organizacje, które dotychczas nie oznaczyły ściśle ile puszek przyjmują, i w których godzinach mogą kwestować, — jak najrychlej nadesłały odnośne informacje.

—o—

— **Teatr Rozmaitości** gra arcywesołą komedję P. Gavaulta pt. „Złota Ciocia", kto jeszcze nie widział tej pogodnej i beztroskiej komedji, niech spieszy do Teatru Rozmaitości w niedzielę po południu o godz. 3'30. Ceny najniższe od 60 gr. do 3'50.

— **Władysław Walter** bezkonkurencyjny komik teatrów stołecznych, filar polskiego ekranu wystąpi wkrótce we Lwowie w sali „Colosseum". Oprócz Waltera wystąpią znakomici artyści „Moskiego Oka". Bliższe szczegóły w afiszach. Bilety są już do nabycia w kasie Kina Kopernik od 10-1 i od 4-6.

— **Colosseum.** Dziś w dalszym ciągu graną będzie przebojowa rewja „Wesołego Murzyna" pt. „Temperament na 100 procent". Rewja ta pod względem układu i wykonania przewyższa wszystkie dotychczasowe rewje i nie dziw też, że Publiczność darzy wykonawców frenetycznemi oklaskami. Na ekranie po raz pierwszy we Lwowie film pt. „Eskadra Straceńców". Dziś z powodu imprezy początek o godz. 4 (rewja), ostatnia rewja o godz. 7. Od jutra przedstawienia odbywać się będą normalnie.

— **Kino Uciecha.** W sobotę, dnia 29 kwietnia o godz. 9 wieczorem odbędzie się pożegnalny Wieczór Humoru ulubieńców Publiczności Haliny Petrykowskiej i Miecia Lewińskiego z udziałem wszystkich gwiazd rewjowych we Lwowie.

—o—

— **„Gwiazda" we Lwowie** urządza jak corocznie dla swych członków i ich rodzin „Wspólne Święcone" w sobotę, dnia 29 kwietnia 1933 r. o godz. 8 wieczorem.

— **Z Sokoła-Macierzy.** „Wspólne Święcone" odbędzie się w Sokole-Macierzy w sobotę, dnia 29 kwietnia br. o godz. 20 (8 wieczorem). Zgłoszenia w kancelarji do so boty, dnia 29 bm. w godzinach wieczornych. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

— **Miejskie Muzeum Przemysłu artystycznego** celem umożliwienia szerszej publiczności zaznajomienia się z zagadnieniami sztuki żydowskiej urządza w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 7'30 wieczorem po raz drugi odczyt pt. „Zabytki Świątyni Żydowskiej", Ludwika Lillego w sali odczytowej Mieiskiego Muzeum Przemysłu art. Hetmańska 20.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach** Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Otwarta w pierwszych dniach bm. w salach Towarzystwa wystawa artystów krakowskich i lwowskich wzbudziła duże zainteresowanie wśród zwiedzających ją licznych rzesz miłośników sztuki. Na pierwszy plaz z prac krak. artystów występują prace Giżyckiej-Berezowskiej, dodatnie wrażenie podnosi solidność rysunku, dobra plastyka i jasny żywy koloryt tych obrazów, Michałowski dał szereg bardzo miłych gwaszów. z lwowskich prace Bartkowskieko Hausnerowej, Klara i Matzkego Osobne sale zajęły prace Sielskiej oraz wystawa zbiorowa znanego lwowskiego grafika prof. Tyrowicza Ludwika, z solidnych kartonów tego artysty przemawia dusza nowoczesnej grafiki. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 15 po południu.

— **Dodatek L. O. P. P. na łamach „Sportu".** Wychodzący we Lwowie tygodnik „Sport" odstąpił bezinteresownie Komitetowi Wojewódzkiemu L. O. P. P. we Lwowie dwie kolumny każdego numeru. Miejsce to L. O. P. P. zużytkowuje na omówienie ogólnych zagadnień związanych z L. O. P. P., a w szczególności szybownictwa i modelarstwa lotniczego, jakoteż innych gałęzi sportu lotniczego. W ten sposób sportowy Lwów, co tygodnia otrzymuje szereg wiadomości z najpiękniejszej dziedziny sportu, bo sportu lotniczego. **Niewątpliwie dodatek będzie się cieszył po**wodzeniem — przez co znacznie przyczyni się do popularyzacji sportu lotniczego. Dodatek ten redaguje z ramienia Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. p. Tadeusz Jakimowicz.

— **Ze Związku Adwokatów polskich.** Do Lwowa przybywają w dniu 29 bm. na posiedzenie zarządu głównego delegaci z Warszawy, Lublina, Łodzi, Łucka i Wilna oraz Poznania, Torunia, Krakowa i Katowic. Przedmiotem obrad posiedzenia zarządu głównego Z. A. P. będzie m. i. obecne położenie adwokatury i środki zaradcze prowadzące do poprawy stosunków.

Prócz tego obradować będzie zarząd główny nad zaproszeniem Międzynarodowego Związku Adwokatów do Warszawy w roku 1934. Posiedzenia odbywać się będą w lokalu Z. A. P. przy ul. Zimorowicza 5, II. p.

— **Na cele Polskiego Białego Krzyża.** w szczególności na prowadzenie pracy oświatowo - kulturalnej wśród żołnierzy lwowskiego garnizonu, urządza Polski Biały Krzyż przedstawienie w miejskim Wielkim Teatrze, w piątek, dnia 5 maja b. r., o godzinie 19'30. Bilety wstępu nabyć można wcześniej u por. Sternaka, plac Bernardyński 6, parter, telefon Nr. 22—88. Ceny nad wyraz przystępne.

—o—

— **Awanse urzędników w Sądach apelacji lwowskiej.** Agencja „Wschód" dowiaduje się, że Prezydjum Sądu Apelacyjnego we Lwowie uzyskało ostatnio zgodę Ministerstwa sprawiedliwości na przemianowanie pewnej ilości urzędników kontraktowych na praktykantów kancelaryjnych, a następnie praktykantów kancelaryjnych z egzaminami na urzędników prowizorycznych. W obu tych wypadkach jest po kilkudziesięciu kandydatów na powyższe polepszenie materjalne. Ze względów budżetowych, awanse następywać będą stopniowo po kilka miesięcznie i będą uskutecznione w ciągu roku.

— **Zjazd urzędników sądowych.** We Lwowie odbyło się walne zgromadzenie członków Zw. urzędników sądowych i prokurat. lwow. okręgu apel. w obecności pp. wiceprezesa s. a. Ojaka, prezesa s. o. Haninczaka, prokuratora s. o. dr. Chirowskiego, szefa biura prezydjalnego s. a. sędziego dr. Mazurkiewicza i kierownika sądu gr. zam. Schustera. W obradach, którym przewodniczył prezes Związku p. St. Olejowski, uczestniczyli delegaci zamiejscowi, Centr. Zrzesz. urz. sąd. R. P. pp. Sikorski i Szkolnicki z Warszawy. Hostyński z Poznania i Rosenblüth z Krakowa, liczni delegaci z prowincji oraz urzędnicy lwowscy, wykazując żywe zainteresowanie działalnością miejscowego Związku. Zatwierdzono sprawozdanie z czynności Wydziału i sprawozdanie Kom. rewizyjnej, oraz zatwierdzono budżet na 1933-34, uzupełniono Wydział Związku i wybrano komisję rewizyjną. Uchwalono zgłosić do zatwierdzenia statut Kasy wzajemnej pomocy urzędników i praktykantów sądowych i prok. oraz komorników lw. okręgu apel., zmiane niektórych postanowień statutu Zw. zawodowego i u**poważnić prezydjum Zw. do pertrakta**cyj zmierzających do zakupna własnego domu we Lwowie. Po skończonych obradach urządzono w salach Stow. Kupców Polskich skromne święcone, przy udziale około 100 osób.

— **Rada żydowskiej gminy wyznaniowej we Lwowie nie będzie rozwiązana.** Pojawiły się pogłoski, jakoby w najbliższym czasie miał być rozwiązany samorząd żydowskiej gminy wyznaniowej we Lwowie i mianowany komisarz rządowy. Agencja Wschód dowiaduje się, że pogłoski te nie mają uzasadnienia. Natomiast stało się wiadomem, że prezes rady żydowskiej gminy wyznaniowej p. Ignacy Jaeger postanowił wycofać się z pracy w kahale. Również dowiadujemy się, że poseł Jaeger zwrócił się do Rady miejskiej z prośbą o udzielenie mu dłuższego urlopu z powodu przemęczenia.

—o—

Walne zebranie człoków Pol. Spółdzielni Kredytowej.

W sobotę dnia 22 b. m. odbyło się zwyczajne Walne zebranie członków Polskiej Spółdzielni Kredytowej mieszczącej się we własnym gmachu przy ul. Skarbkowskiej l. 5. Instytucja ta, której członkami są w przeważającej części urzędnicy państwowi wszystkich dykasteryj, samorządowi oraz wojskowi rozwija się nader pomyślnie a za rok 1932 wykazała około 3.000 000 zł. obrotu.

Zebranie zagaił prezes Rady Nadzorczej p. dyr. Mochnacki, poczem po złożeniu sprawozdania z działalności Spółdzielni przez dyr. dr. Mączyńskiego i sprawozdania kasowego przez radcę Müllera, które na wniosek p. Kordasiewicza przyjęto do wiadomości i dzielono absolutorjum, przystąpiono do wyboru 5-ciu członków Rady Nadzorczej. Wybrani zostali przeważającą większością głosów na okres trzyletni pp.: Szymon Łabęcki, dr. Stanisław Bulat, Aleksander Jasieniecki, Artur Szpineter oraz Stanisław Reicher.

Na przeciwną listę padło zaledwie kilkanaście głosów.

Przy rozdziale subwencyj na szereg instytucyj społecznych przyznano na wniosek p. Medyńskiego na Klub sportowy Związku Legionistów kwotę 50 zł.

Społeczeństwo a książka w czasach dzisiejszych.

Na zebraniu Związku Pracy Obyw. Kobiet we Lwowie wygłosiła p. Michalina Grekowicz referat p. t.: „Społeczeństwo a książka w czasach dzisiejszych", w którym wykazała przyczyny upadku książki w związku ze zmianą psychiki społeczeństwa i zwrotem ku sportom, oraz rozwojem wynalazków technicznych, jak radja i kina.

Naświetliwszy dzisiejszy stan stosunków wydawniczo-księgarskich — zwróciła prelegentka uwagę na konieczność nowoczesnej i celowej propagandy książki, poczem zilustrowała czytelnictwo w bibljotekach publicznych, które spotykają się jeszcze z żywem zainteresowaniem rozmaitych sfer, gdy natomiast ruch w księgarniach słabnie. Statystyka wykazuje, że najliczniejszego kontyngentu czytelników dostarczają wypożyczalniom książek kobiety i to przedewszystkiem te, które nie zajmują się pracą zawodową. Natomiast wśród młodzieży spostrzec można żywsze zainteresowanie książką u chłopców, niż u dziewcząt.

Wkońcu omówiła prelegentka kwestję czytelnictwa wśród rozmaitych warstw społecznych na podstawie specjalnie przeprowadzonej ankiety w bibljotekach i stwierdziła, że spostrzeżenia te nie świadczą bynajmniej o zmierzchu książki, o czem możnaby wnioskować na podstawie kryzysu wydawniczo-księgarnianego. Należy jednak istniejącą jeszcze w społeczeństwie tęsknotę za książką wyzyskać przez właściwą organizację czytelnictwa.

Odczytu wysłuchało z zainteresowaniem liczne grono członkiń Związku i gości.

Zawieszenie wykładów w grecko-katolickiem seminarjum we Lwowie.

Manifestacje ukraińskiej młodzieży, przygotowującej się do święta „Ukraiń ska Mołodiż Chrystusowi“ mające w swem założeniu charakter kościelny i ściśle katolicki, wywołały w społeczeń stwie ukraińskiem pewne rozdźwięki i zastrzeżenia kół radykalnych nacjonali stycznych. Młodzież ukraińska, która pozostaje pod wpływami U. O. N. kategorycznie sprzeciwiała się uroczystości kościelnej i w różnych enunciacjach dała wyraz swoim opozycyjnym zapatrywaniom.

Agencja Wschód otrzymała dziś szczegóły znamiennych nastrojów, jakie zapanowały również w samym ośrodku akcji, w kołach ściśle klerykal nych, zbliżonych do najwyższych władz Kościoła grecko-katolickiego pod bokiem J. E. ks. Metropolity Szep tyckiego. W małem seminarjum obrządku grecko-katolickiego, gdzie wychowuje się pod kierunkiem księży nauczycieli,wiele młodzieży powołanej do pełnienia służby kapłańskiej — dotarł również duch opozycji przeciw świętu kościelnemu. Młodzież najwyższych klas zdecydowała się rozważyć swe stanowisko wobec święta w drodze pewnej ankiety i doszło do poważ nych tarć i nieporozumień między grupą młodzieży pozostającej pod wpływem U. O. N. a kierownictwem seminarjum, którego rektorem jest ks. Peridon, a dyrektorem ks. Chmielowski.

Z ostrej dyskusji i swoistej agitacji doszło do tego, że kierownictwo Małego Seminarium Duchownego grecko-katolickiego dla uspokojenia umysłów młodzieży zdecydowało się zawiesić nawet wykłady i drogą pewnych reko lekcyj i pouczeń sprowadzić młodzież na właściwe tory.

Agencja Wschód dowiaduje się wreszcie, że kierownictwo Małego Seminarjum po przeprowadzeniu dochodzeń wydaliło trzech studentów za nielegalne przeprowadzenie ankiety i poważne wykroczenia dyscyplinarne. Wykłady będą podjęte w dniu 1 maja br.

U. O. N. przeciw Zydom.

Na terenie powiatu sokalskiego w miejscowości Spasów miały miejsce zajścia antiżydowskie wywołane przez członków O. U. N., którzy w liczbie około 10-ciu zdemolowali 7 okien, szyld i ganek u kupca Markusa Gleinsteina. Patrolujący w tej okolicy posterunkowy Kohda interwenjował natychmiast. Wówczas napastnicy przyjęli wobec posterunkowego agresywną postawę i obrzucili go kamieniami. Posterunkowy oddał wtedy jeden strzał w górę a następnie jeden w kierunku napastników. Jeden z napastników nazwiskiem Semen Szeremeta został raniony i odwieziony do szpitala

Tej samej nocy wybito i zdemolowano okna w sklepach żydowskich Majera Safta w Łuczycach, Chaima Silbera w Berwiatyczach, Salomona Silberta w Królikowcach oraz Waldmana i Fischa w Horbkowie.

W związku z temi zajściami władze policyjne wszczęły natychmiastowe dochodzenia, które doprowadziły w dniu dzisiejszym tj. 27 bm. rano do ujęcia 9 sprawców wraz z dowodami rzeczowemi. W ten sposób zajścia zostały zlikwidowane. Natychmiastowa interwencja władz bezpieczeństwa położyła kres dalszym ekscesom.

Wściekłe psy na ulicach Lwowa.

Wczorai wieczorem liczni przechodnie na ul. Akademickiej ujrzeli biegnącego wielkiego wilczura z wszelkiemi objawami wścieklizny. Wilczur ten rzucił się na pewną dziewczynę, ta jednak zdołała uciec do bramy. Dopiero post. Skulski począł ścigać psa. Dopadł go na ul. Chmielowskiego i tu go zastrzelił.

Równocześnie po ul. Żółkiewskiej w okolicy rampy kolejowej grasowały trzy wściekłe psy. Jeden z nich pokąsał Marję Trojanowską, drugi zaś na ul. Balonowej Karolinę Szynel. Wobec tego zarządzono na terenie miasta obławę na wściekłe psy.

Katastrofa lotnicza pod Lwowem.

Wczorajszej nocy samolot wojskowy z załogą: por. Stanisław Nadwłocki i sierż. Adam Baran odbywał loty ćwiczebne. W pewnym momencie wskutek defektu aparat spadł z wielkiej wysokości na ziemię. Porucznik Nadwłocki poniósł śmierć na miejscu, zaś sierż. Baran odniósł szereg kontuzyj.

Zatarg muzyków Opery z Dyrekcją Teatrów Miejskich.

Muzycy pracujący w Operze lwowskiej spowodowali niezwykły zatarg. Swego czasu zawarta została między członkami orkiestry operowej a dyrekcja teatru umowa, że muzycy biorący udział w przedstawieniach dawanych przez Teatr Wielki lub Rozmaitości, bez względu na pracę otrzymują 4 zł. za próbę, 6 zł. zaś za przedstawienie. Muzycy żądali znacznych podwyżek już przy wystawieniu „Opery za trzy grosze“, obecnie zaś z powodu wystawienia sztuki Henryka Zbierzchowskiego usiłowali w ostatniej chwili opóźnić wystawienie sztuki przez wysunięcie nowych postulatów. Powstał więc zatarg, w którym muzycy nie mieli widoków powodzenia. Stanowisko dyrekcji Teatrów ofiarujacej w dzisiejszych czasach niezły zarobek, poparte zostało przez szereg miarodajnych czynników. Kraków zaofero wał natychmiast przesłanie orkiestry. Dowództwo garnizonu postawiło do dyspozycji muzyków wojskowych, inspektorat pracy nie podzielił zapatrywań muzyków operowych. Niemniej jednak dyrekcja teatrów wyraziła gotowość przyjęcia do pracy muzyków, o ile zgodzą się pracować na warunkach dotychczasowych. (Wschód).

Trup w wagonie sypialnym.

Wczoraj rano pociąg pospieszny Warszawa—Lwów, który wyjeżdża z stolicy około północy, dojeżdżał do celu. Jeden z konduktorów wagonu sypialnego, przypomniawszy sobie, że miał zbudzić jednego z pasażerów, udał się do jego przedziału. Drzwi były zamknięte i nikt na pukanie konduk tora nie odpowiadał, ten otwarł drzwi swym kluczem. Ujrzał w przedziale martwe ciało mężczyzny. Zawiadomił o tem kierownika pociągu, po przyjeździe zaś do Lwowa urząd ruchu. Wezwano lekarza, który stwierdził nagły zgon. Zmarłym okazał się inż. Stanisław Malicki.

Szopenfeldziarki przy „pracy“.

Przed kilku dniami w sklepie bławat nym Feila, przy pl. Marjackim, aresztowano pod zarzutem kradzieży dwie szopenfeldziarki: Janinę Reiter i Marję Kasprzak. Kasprzakównę wczoraj wypuszczono z więzienia. Wolność swą tak ona wykorzystała, że zaraz udała się do swej koleżanki, Stanisławy Jaroszewskiej i razem z nią wybrała się na nową wyprawę złodziejską. Obie weszły do świeżo otwartego na placu Marjackim sklepu „Ka-Ri-Bi“ przy pl. Marjackim 10. Tu podczas kupowania bluzki ukradły 3 sweatery. Personel sklepowy dojrzał machinacje złodziejek i oddał je w ręce policji.

Aresztowanie komunistów.

Wczoraj wieczorem na t. zw. Gabrielówce koło garbarni Täufera jacyś osobnicy rozrzucili ulotki o treści antypaństwowej. Policja aresztowała kol porterów. Są to: Walker (Słoneczna 2) Gorton (Anczewskich 10) i Margulie-sówna (Gródecka 23). Trójkę komunistów osadzono w więzieniu.

ECHA PONUREJ ZBRODNI.

30-ty dzień rozprawy przeciw Gorgonowej.

Kraków, 27 kwietnia.

W dniu dzisiejszym spodziewano się, że zabierze już głos prokurator dr. Szypuła, to też sala sądowa zapełniła się szczelnie publicznością. Tymczasem prokurator prosił o odroczenie swego przemówienia do dnia następnego, nie był bowiem w możności opanować całego materjału.

Na wstępie rozprawy, która rozpoczęła się po godzinie 10-ej, przewodniczący zawiadomił strony, że na rekwizycję sądu krakowskiego, sąd warszawski badał sprawę złamania ręki Romusi i doszedł do wniosku, po przesłuchaniu Zaremby, że pogłoska była wyssana z palca. Zkolei za zgodą obrony odstąpiono od przesłuchania świadka Kurczyńskiego.

Gorgonowa popełniła mord w stanie epiletycznym.

Zkolei zabrał głos obrońca dr. Axer i odczytał następujące oświadczenie:

Obrona od pierwszej do ostatniej chwili obecnego procesu ma przekonanie, że oskarżona nie ma nic wspólnego z czynem jej zarzuconym. Ponieważ jednak obrona ma obowiązek roz ważenia wszystkich ewentualności, bez względu na zgodę oskarżonej, przeto występuje z następującem twierdzeniem:

Zważywszy, że przewód sądowy nie ujawnił po stronie oskarżonej takich momentów, któreby mogły u ludzi normalnych być uważane za dostateczny wymóg dokonania morderstwa: zważywszy, że mordu dokonano ze szczególną brutalnością, a równocześnie wykonany został atak na części rodne denatki w celu wybitnie sadystycznym; zważywszy, że cała przeszłość oskarżonej, jej charakter i usposobienie nie dały żadnych podstaw do przypisywana oskarżonej odpowiedzialności za popełnienie takiego czynu;

zważywszy dalej, że podniesione już na rozprawie momenty zbrodni, dokonywanych w zamroczeniu epileptycznem, co stwierdza literatura fachowa, a zwłaszcza Oppenheim, Mehring i Dietrich, a co potwierdził także biegły prof. Jankowski; zważywszy, że wedle tej literatury, cecha zbrodni popełnionej w zamroczeniu epileptycznem, jest oddawanie kału w pokoju przez odnośne indywiduum; zważywszy, że w zamroczeniu epileptycznem można dokonywać nawet bardzo skomplikowanych czynów, zwłaszcza na tle seksualnem, przyczem sprawca nie pamięta tego, co zrobił, co również stwierdza cała literatura i prof. Jankowski; zważywszy, że gdy nie złapie się sprawcy na gorącym uczynku, jedynym sposobem badania jest poddawanie go częstym krzyżowym badaniom, a oskarżona mimo, iż była bada na kilkanaście razy przez policję i sędziego śledczego, zeznań nie zmieniła i żadnych sprzeczności nie wykazała; zważywszy wreszcie, że u oskarżonej gruczoł tarczykowy uległ powiększeniu, co jest najważniejszym objawem choroby Bazedowa, zważywszy, że ciąża stanowi predyspozycję stanu epileptycznego, nazwanego przez naukę epilepsją ciążową, a oskarżona była w krytycznym czasie w ciąży — obrona nie zajmuje się w tej chwili kwestją, do którego z innych domowników ś. p. Lusi Zarembianki mogłyby się te wszystkie momenty, prócz ostatniego odnosić, i twierdzi, że o ile oskarżona popełniła czyn, zarzucony jej aktem oskarżenia, to popełniła go w stanie zamroczenia epileptycznego, a zatem w takim stanie zakłócenia czynności psychicznych, w którym sprawca nie może rozpoznać znaczenia czynu, ani kierować się postępowaniem.

Zamknięcie postępowania dowodowego.

Po tem oświadczeniu, przewodniczący ogłosił postępowanie dowodowe za zamknięte i udał się z wotantami na naradę celem ułożenia pytań dla przysięgłych. Po przeszło półgodzinnej naradzie, przewodniczący odczytał następujące pytania dla sędziów przysięgłych:

1) Czy oskarżona Emilja Margerita dwojga imion Gorgonowa w nocy z 30 na 31 grudnia 1931 r. w Łączkach ad Rzęsna Polska zabiła umyślnie ś. p. Elżbietę Zarembiankę, ugodziwszy ją kilkakrotnie twardem narzędziem w głowę?

2) Na wypadek zatwierdzenia pierwszego pytania, czy oskarżona Emilja Margerita Gorgonowa w chwili popełnienia czynu, określonego w pytaniu pierwszem, z powodu zakłócenia czynności psychicznej, nie mogła rozpoznać znaczenia czynu lub pokierować swojem postępowaniem?

Na wypadek zatwierdzenia pierwszego i zaprzeczenia drugiego pytania: czy oskarżona Emilja Margerita Gorgonowa jest winna, że w nocy z 30 na 31 grudnia 1931 zabiła umyślnie Elżbietę Zarembiankę, uderzywszy ją kilkakrotnie twardem narzędziem w głowę.

Po odczytaniu tych pytań przewodniczący zapytał strony czy mają jakie wnioski co do pytań, a gdy nikt się nie zgłosił, odroczył rozprawę do dziś godziny 9 rano. Dziś przemawiać będą prokurator i obrońcy. Wyrok spodziewany jest jutro późnym wieczorem.

Walka z wścieklizną.

Na murach miasta rozlepiono następujące

OBWIESZCZENIE.

Pomimo wydania energicznych zarządzeń i stosowania środków zaradczych w sprawie zwalczania wścieklizny, opublikowanych ogłoszeniem Magistratu m. Lwowa z 19-go września 1932 r., L. 9243/32/IV, oraz częstych komunikatów urzędowych umieszczanych w prasie miejscowej, któremi wzywałem do przestrzegania obowiązujących w tej mierze przepisów. — większość publiczności nie tylko nie stosuje się do nich, lecz co gorsza niezrozumiałem, a nawet wprost wrogiem zachowaniem się wobec organów wyznaczonych do usuwania wałęsających się psów i kotów — utrudnia w wysokim stopniu stłumienie tej zarazy, przedstawiającej wielkie niebezpieczeństwo dla ludzi i zwierząt.

Wobec stwierdzenia w ostatnim czasie licznych wypadków wścieklizny u psów oraz masowych pokąsań ludzi przez psy dotknięte wścieklizną, w celu powstrzymania rozszerzenia się i stłumienia zarazy wścieklizny, przypominam przepisy ogłoszenia Magistratu z 19-go września 1932 r. L. 9243/32/IV, i zarządzam ponadto na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P., Nr. 77, poz. 673) oraz rozporządzenia Wojewody lwowskiego z 16 maja 1928 r. L. Wet. 1397, co następuje:

1) psy pokojowe, pojawiające się na ulicach i placach miasta, oraz w miejscach publicznych dostępnych dla ludzi i zwierząt, winne być bezwzględnie zaopatrzone w kagańce, sporządzone z siatki metalowej lub gęstej sieci rzemiennej, uniemożliwiającej pokąsanie — i muszą być równocześnie prowadzone na smyczy;

2) psy łańcuchowe winne być stale trzymane na pewnej uwięzi;

3) właściciele psów dotychczas niezarejestrowanych winni bezzwłocznie zgłosić te psy w odnośnym Miejskim Urzędzie Dzielnicowym, podjąć tam znaczek do obroży psa tak łańcuchowego, jak i pokojowego. W razie zgubienia znaczka, właściciel psa winien natychmiast zawiadomić o tem Miejski Urząd Dzielnicowy, celem unieważnienia poprzedniego numeru ewidencyjnego i otrzymania nowego;

4) zakazuję wprowadzania psów do publicznych lokali, jak fryzjerni, masarni, kawiarń, restauracyj i sklepów;

5) zakazuję swobodnego puszczania kotów w miejsca publiczne;

6) wywóz psów z miasta Lwowa bez zezwolenia Magistratu jest zakazany.

Osoba władająca psem lub kotem chorym lub podejrzanym o wściekliznę, winna odosobnić go zupełnie od ludzi i zwierząt, jak również donieść o tem bezzwłocznie Magistratowi (Urzędowi Weterynaryjnemu) pl. Dąbrowskiego l. 3, lub najbliższemu Komisarjatowi Policji Państwowej, względnie Miejskiemu Urzędowi Dzielnicowemu.

Psy, co do których stwierdzono, że nie są trzymane stale na pewnej uwięzi, psy niezaopatrzone w kagańce i właściwe znaczki rejestracyjne, jakoteż nie prowadzone na linewce — będą chwytane przez rakarza, a właściciele ich będą pociągani do odpowiedzialności karnej. Schwytane wałęsające się psy między godziną 22-gą a 6-tą rano zostaną bezwzględnie zgładzone.

Przekroczenia postanowień niniejszego zarządzenia karane będą surowo według postanowień karnych rozdz. VII. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 22 sierpnia 1927 r., poz. 673 (Dz. U. R. P., Nr. 77).

Współwina, podżeganie i utrudnianie wykonywania przepisów wyżej podanych stanowi również przekroczenie, które będzie ścigane z całą bezwzględnością przez organa Policji Państwowej i powołanych do tego funkcjonarjuszów miejskich.

O pokąsaniu ludzi lub zwierząt przez zwierzęta domowe (psy, koty) należy w każdym wypadku bezzwłocznie donieść Magistratowi (Urzędowi Weterynaryjnemu przy pl. Dąbrowskiego l. 3, tel. 26—35 w godzinach urzędowych od 8-mej do 15-tej, a w godzinach późniejszych przez telefon Nr. 77—28).

Podając powyższe do wiadomości apeluję równocześnie w imię dobra ogólnego do posłuchu i ścisłego zastosowania się do obowiązujących przepisów i zarządzeń, które aczkolwiek w obecnej chwili są rygorystyczne, jednakże konieczne. Po okazaniu ze strony P. T. Publiczności zrozumienia, jak najdalej idącej dyscypliny i podporządkowania się tym zarządzeniom — niewątpliwie zostaną one złagodzone lub nawet całkowicie uchylone po wygaśnięciu tej groźnej zarazy.

We Lwowie, dnia 26 kwietnia 1933 r.

Prezydent miasta:

Wacław Drojanowski, wr.

Tłumienie wścieklizny we Lwowie przedmiotem obrad Sekcji IV. Tymczasowej Rady Miejskiej.

Na ostatniem posiedzeniu sekcji IV. Rady miejskiej odbytem pod przewodnictwem r. Włodzimirskiego, uchwalono przed porządkiem dziennym:

1. Zwrócić się do prezydjum Magistratu z prośbą o wydanie skutecznych zarządzeń Firmie „Hazet" przy ul. Piekarskiej, celem usunięcia skutków zadymiania przez tę fabrykę całej okolicy.

2. przyjąć do wiadomości z pełnem uznaniem zarządzenia Wydziału IV. Magistratu w sprawie zwalczania szerzącej się w mieście Lwowie wścieklizny, a ponadto uchwalono zwrócić się do prezydjum Magistratu z życzeniem, aby z jak największą surowością, bezwzględnością i sumiennością wydane zarządzenia były wykonywane.

3. zwrócić się do prezydjum Magistratu z życzeniem, aby przeprowadzono najściślejszą kontrolę psów w mieście i dopilnowano rzetelności w ściąganiu opłat.

4. zwrócić się do prezydjum Magistratu z prośbą o uzyskanie ścisłej współpracy ze Starostwem Grodzkiem i Urzędem Wojewódzkim lwowskim dla dokładnego wykonania przepisów w tłumieniu wścieklizny.

5. zwrócić się do prezydjum Magistratu z prośbą o wzmożenie propagandy odnośnie do zwalczania wścieklizny, a to za pomocą odpowiedniego filmu, radja i prasy.

Uchwały powyższe powzięto w wyniku obszernej dyskusji, w której zabierali głos pp. rr. Bilbel, dr. Ruff, prezes Włodzimirski, wiceprezydent Chajes, r. Eberbach r. Temnicki i dr. Epler i po złożeniu treściwego sprawozdania przez naczelnika Wydziału IV. dra Dolińskiego.

Czarna febra w Paryżu.

Generalny inspektor sanitarny przy prefekturze paryskiej, prof. Tanon, oświadczył dziennikarzom, że miastu grozi nowa epidemja. Jest to czarna febra plamista „Kala Azar", choroba srożąca się w Indjach i kosząca setki tysięcy ofiar. Chorobę powoduje mikrob, który dostaje się do krwi i rozszerza śledzionę. Chory staje się anemiczny, gorączkuje, dostaje krwawych wylewów i umiera. Podczas wojny zanotowano we Francji kilkanaście wypadków „Kala Azar" wśród afrykańskich żołnierzy. Ale przebieg febry we Francji nie był tak groźny, jak w Indjach. Obecnie, po długiej przerwie znów ukazało się widmo tej groźnej epidemji. Zachorował pewien korsykanin. Chorego poddano surowej izolacji.

Madryt republikański.

TOREROS, FRYZJERZY, MANIKURZYSTKI.

We współczesnym, republikańskim Madrycie utrzymują się i trwają, mimo osłabienia dawnych tradycyj i obyczajów, pewne zawody, które zrosły się z instytucjami i z ludnością. Do takich zawodów należy w pierwszym rzędzie szlachetny zawód toreadora. Jak długo istnieć będą w Hiszpanji walki byków, krwawe corridas, tak długo istnieć będzie korporacja toreadorów, zbierających wawrzyny, oklaski i pieniądze. W obecnym Madrycie mieszka według wykazów statystycznych, 39 toreadorów, co nie jest małą liczbą w stosunku do miljona blisko mieszkańców stolicy.

Imponująco natomiast przedstawia się cech fryzjerów, uwieczniony w typie Figaro; przedstawicieli tego kunsztu liczy Madryt 4300. Zdaniem niektórych ma to świadczyć o rozwiniętym poczuciu estetyki u senorów i senoritas. Faktem jest, iż obywatele, a zwłaszcza obywatelki madryckie wydają nieproporcjonalnie dużo na utrzymanie swych fryzur w stanie odpowiadającym wymogom estetyki. Figaro madrycki ma się wcale nieźle dzięki zamiłowaniu Hiszpanek i Hiszpanów do pielęgnacji włosów; pozatem zakłady fryzjerskie pełnią w Hiszpanji bardziej niż gdzieindziej tradycyjną rolę pantoflowej poczty i wymiany nowinek: na południu mają jednak ludzie więcej czasu i humoru, co im pozwala na obcowanie z bliźnimi w celach towarzyskich o takich porach dnia, które dla Europejczyka z północy są momentem wytężonej pracy. Racjonalizacja, mechanizacja, szalone tempo pracy i życia nie ogarnęły jeszcze Hiszpanji w takim stopniu, by zatarł się dawny charakter kraju i obyczajów bez śladu.

Myślałby kto, że tam, gdzie kunszt fryzjerski króluje bezapelacyjnie — manicure odgrywa obok niego tę samą rolę, co w innych stolicach Europy. A jednak i tutaj Hiszpanja jest inną. Sztuką manicure trudni się w Madrycie tylko 16-cie nadobnych manikurzystek. Szesnaście na 4.300 mistrzów grzebienia i brzytwy. To mało, to bardzo mało. Zwłaszcza gdy się uwzględni, iż Madryt liczy według wykazów statystycznych — 486.000 przedstawicielek płci pięknej.

Wpływ narkotyków na organizm ludzki.

Zażywanie t. zw. niewinnych środków nasennych rozpowszechnia się co raz bardziej wśród wszystkich sfer społecznych. Zamęt życia wielkomiejskiego, niedostateczne odżywianie, brak świeżego powietrza i anormalne warunki życia niejednokrotnie spędzają sen z powiek. Cóż więc prostszego, jak zażycie któregoś z owych pięknie brzmiących a szumnie reklamowanych środków, sprzedawanych w postaci proszków lub pigułek. W istocie sprawa przedstawia się znacznie poważniej. Już po kilkakrotnem użyciu narkotyków pacjent oświadcza, iż nie może zasnąć bez zwykłego „lekarstwa", przyzwyczajenie więc przechodzi już w nałóg, któremu towarzyszy chroniczne zatrucie organizmu. Jako pierwszy objaw zatrucia daje się zauważyć przedewszystkiem podrażnienie — pozatem charakter pacjenta ulega pewnemu wypaczeniu, w dalszych zaś etapach przytępienie ośrodków woli prowadzi częstokroć do wybryków natury kryminalnej. Czasami brak odpowiedniej dozy narkotyku wywołuje u pacjenta paniczny strach przed bezsennością.

Jako przykład, zaobserwowany wśród pacjentów swych podaje jeden z lekarzy paryskich panią K., jak zaznacza, nader miłą i towarzyską w stanie normalnym. Pani K. przed zażyciem środka nasennego znajduje się w stanie tak silnego podniecenia, iż dla uspokojenia nerwów konsumuje większą ilość alkoholu. Pijana prawie pani K. zażywała nieprawdopodobne wprost ilości narkotyków; zapadała ona trzykrotnie w letargiczny sen, trwający kilka dni, przyczem z trudem udawało się przywrócić ją do życia. Ostatecznie podczas jednego z takich ataków zaskoczyła ją śmierć.

Naogół system nerwowy większości narkomanów staje się po jakimś czasie tak nadszarpnięty, że zaćmienie świadomości występuje nietylko w czasie odurzenia narkotykami, lecz trwa jeszcze i później.

M. K.

Z dziejów stenografji.

Frankfurt n M. Tutejsza „Rhein-Mainische Volkszeitung" zamieściła ciekawy artykuł o stenografji. Pierwszy system stenograficzny o jakim wiadomo, wynalazł niewolnik, a potem wyzwoleniec Cicerona, Tiro, — około 50-go roku przed Chrystusem, system ten jednak zaginął w zawierusze wędrówek ludów. W 1600 lat później wynalazł Anglik Timothy Bright system stenografji i systemem swoim napisał w 1588 r. całą książkę.

Unikat ten, najstarszy dokument nowoczesnej stenografji, sprzedany został przed kilku laty na licytacji za cenę 500 funtów szterlingów.

Wynalazek chemika polskiego

Chemik Jakób Baron, warszawianin, wynalazł ostatnio dwuwarstwową blachę, w której jedna warstwa składa się z platyny, a druga ze stopu złota z paladem. Blacha ta ma zastąpić całkowicie platynę dla celów dentystycznych. Wynalazek ten został opatentowany w Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej.

Program radjowy.

Piątek, 28 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk., St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'20: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Lwowska Chwilka Morska i Kolonjalna. 15'35: Muzyka z płyt gramof. 16: „Czasopisma kobiece". omówi p. Konstancja Hojnacka. 16'15: Płyta gramof. 16'20: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów. 16'40: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu „Zagadnienia higjeniczne" p. t.: „Społeczeństwo wobec umysłowo chorych". wygł. dr. Jerzy Szpakowski. 17: Trans. z Warszawy. Koncert Reprezentacyjnej orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Aleksandra Sielskiego. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Biologja") „Badania biologiczne w Polsce współczesnej. wygł. prof. St. Sumiński. 18'20: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 18'25: Muzyka lekka i taneczna z kaw. „Italia" w Warszawie. 19: „Miłość wiosenna naszych ptaków łownych i polowanie na nie" wygł. prof. Rudolf Wacek. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. Feljeton „Na pełnem morzu" wygł. p. Bogdan Pawłowicz. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna p. K. Stromengera. 20'15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz., w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Mikołaj Orłow (fortepian). 22'40: Wiadomości sportowe. 22'45: Dodatek do Pras. Dziennika Radiow. 22'50: Przerwa. 22'55—23: Komunikaty. 23—24: Trans. z Krakowa Muzyka taneczna.

Sobota, 29 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11'57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Muzyka z płyt gramof. 13'10: Trans. z Warszawy. Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'15: „Szkolny poranek radjowy: „Z Sudanu do Żyrardowa". Reportaż słuchowiskowy Kamila Giżyckiego (od plantacyj bawełny w Sudanie do żyrardowskiej manufaktury). 13'55 — 14: Przerwa. 14: Audycja żołniersko - strzelecka z Warszawy. 14'40—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiedzi udzieli z ramienia Wojskowego Instytutu Naukowo - Wydawniczego red. J. I. Targ. 15'40: Trans. z Warszawy. Słuchowisko dla dzieci: „Po wielu przygodach". K. Konarskiego. 16: Muzyka z płyt gramof. 16'20: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów. 16'40: Trans. z Krakowa. „Wśród literatów słowackich" wygł. p. Stan. Kaszycki. 17: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rękasa. 17'40: Odczyt aktualny z Warszawy. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: „Święto lasu": 1) przemówienie; 2) koncert lwowskiego chóru leśników. 18'20. „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 18'25: Z Warszawy. Audycja z okazji narodowego święta japońskiego. 18'55: Kapela leśna (z płyt gramof.). 19'10: Rozmaitości. 19'30: „Na widnokręgu". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Janina Brochwiczówna (sopran), Ludwik Sempoliński (wesołe piosenki), akomp. L. Urstein. W przerwie trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 22: Przerwa. 22'05: Trans. z Warszawy. Recital chopinowski w wyk. Zofji Rabcewiczowej. 22'40: Trans. z Warszawy. Felieton: „Humor Paryża", wygł. p. Marjan Henzel. 22'55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna z Warszawy. W przerwie od 23'30—23'35: „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej". Trans. z Warszawy. D. c. muzyki tanecznej.

Urzędowa interpretacja układu handlowego austrjacko-polskiego odnośnie do taryf kolej.

Donoszą z Wiednia: W ostatnich dniach ogłoszone zostało rozporządzenie rządu związkowego w sprawie interpretacji postanowień austrjacko - polskiego układu handlowego z dnia 25 września 1922 r. Rozporządzenie to ma duże znaczenie dla Polskich Kolei Państwowych, przeciwko którym, tak jak przeciwko kolejom austrjackim i czechosłowackim, wytoczonych było szereg procesów cywilnych przez dostawców węglowych o zwrot nadwyżek taryfowych. Procesy takie zostały wytoczone na podstawie mylnej interpretacji klauzuli największego uprzywilejowania obowiązującej w traktacie handlowym polsko - austrjackim. Ogłoszone rozporządzenie rządu austrjackiego kładzie ostatecznie kres wszelkim niejasnościom i spowoduje umorzenie wszelkich pretensyj o zwrot stawek taryfowych. Rozporządzenie to głosi:

Artykuły 13 i 15 układu handlowego, zawartego między Austrją a Polską w Warszawie w dniu 25 września 1922 r., należy w myśl woli kontrahentów, wyjawionej przy zawieraniu układu, interpretować w tym kierunku, iż w art. 13 traktowanie państwa, korzystającego z największego uprzywilejowania odnośnie do taryf kolejowych, zostało ustalone nie jako forma prawna, dająca się zastosować do określonych wypadków, lecz jedynie jako zasadnicza klauzula, której użycie odnośnie do transportu towarów uregulowana jest w sposób wyłączny i wyczerpujący w art. 15 i następnych.

Art. 15 należy w stosunku do państwa, korzystającego z największego uprzywilejowania, interpretować w tym kierunku, że towary, które zostały nadane na terytorjum Polski, celem wysyłki na terytorjum Austrji, albo przez to terytorjum z przeznaczeniem do państwa trzeciego, nie będą traktowane gorzej na kolejach austrjackich pod względem odprawy, taryf komunikacyjnych i opłat publicznych, niż podobne towary, które będą nadane, celem transportu w państwie trzeciem, na tych samych warunkach, w tym samym kierunku i na tej samej linji kolejowej.

To samo dotyczy na kolejach polskich towarów, które będą nadane na terytorjum Austrji, celem wysyłki do Polski, lub przez terytorjum Polski do państwa trzeciego.

Z największego uprzywilejowania korzystać mają na kolejach austrjackich także towary nadane w państwie trzeciem, o ile będą one wysłane przez terytorjum Austrji do Polski, — a na kolejach polskich, o ile będą one wysłane przez terytorjum polskie do Austrji.

W końcu rozporządzenie wyjaśnia, iż powyższe postanowienia należy interpretować, o ile dotyczą one taryf transportowych, w tym kierunku, że odnoszą się one do stawek celnych w komunikacji wewnętrznej każdego z obu państw.

Z powodu wydania powyższego rozporządzenia „Wiener Allgemeine Ztg." atakuje rząd austrjacki, uskarżając się, że skutkiem tego austrjaccy importerzy węgla muszą przegrać miljonowe procesy, wytoczone kolejom czechosłowackim i polskim o zwrot nadwyżek taryfowych.

List z Przemyśla.

Apel „Domu Żołnierza". — Sprzeniewierzenie i aresztowanie. — Zw. Pracy Ob. Kobiet. — Muzyka Wagnera.

Wydział Stowarzyszenia „Dom Żołnierza" wystosował do społeczeństwa apel, celem uzyskania poparcia ogółu dla tego prawdziwie monumentalnego dzieła, „które — cytujemy wyjątek z przysłanej nam odezwy — służy wielkiej idei Marszałka Józefa Piłsudskiego, pomnożenia sił Narodu i przygotowania całego społeczeństwa do odparcia wszelkich zakusów na naszą wolność i niepodległość".

Olbrzymi gmach „Domu Żołnierza" to ozdoba Przemyśla, posiada on jedną z największych hal gimnastycznych w Polsce. Tam to odbywają się stałe fachowe kursa instruktorskie, zasilające cały teren O. K. Nr. X. „Dom Żołnierza" jest ośrodkiem wychowania fizycznego dla młodzieży wiejskiej i miejskiej, stowarzyszeń sportowych i związków gimnastycznych.

Wkładka członkowska wynosi 50 gr. miesięcznie. Jednostki zbiorowe, gminy, towarzystwa, szkoły, oddziały wojskowe i junackie oraz urzędy i t. p., które się opodatkują na rzecz „O. Ż." w wysokości conajmniej zł. 10 miesięcznie, zaliczy się w poczet członków wspierających.

* * *

Reprezentant fabryki „Suchard" Maks Lothringer został aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzenia gotówki pobranej za dostarczone towary od szeregu odbiorców wyrobów czekoladowych wspomnianej firmy.

Lothringer nie może podać wysokości przywłaszczonej kwoty. Był on przed kilku laty oskarżony i został zasądzony za zdefraudowanie znaczniejszej kwoty na szkodę firmy „Schicht". Kara została wówczas zawieszona.

* * *

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet odbył swoje zwyczajne walne zgromadzenie w sali rady miejskiej przy nader licznym udziale członkiń pod przewodnictwem zasłużonej przewodniczącej p. dyr. Zaczkowej, w obecności posłanki Marji Jaworskiej.

Owocna działalność Związku znalazła wyraz w sprawozdaniach z czynności w poszczególnych dziedzinach, a zwłaszcza na niwie humanitarno - społecznej. Na czele nowoobranego wydziału stanęła jako przewodnicząca ponownie p dyr. Zaczkowa, której praca spotyka się z zasłużonem uznaniem.

* * *

Wieczór wagnerowski przygotowuje Towarzystwo Muzyczne, którego orkiestra i chóry pod kier. prof. Edwarda Jurczyńskiego odtworzą, kompozycje tego rewolucyjnego i oryginalnego arcymistrza twórczości muzycznej.

Z wydawnictw perjodycznych.

NOWY ZESZYT „DROGI".

Ukazał się kwietniowy zeszyt „Drogi" i zawiera jak zwykle bogatą i urozmaiconą treść.

Numer otwiera artykuł Stanleya Philipsona, p. t.: „Na manowcach gospodarki światowej", w którym autor daje rozbiór genetyczny światowego kryzysu gospodarczego, obrazując w konkluzji gospodarcze i finansowe punkty wyjścia z kryzysu. Czesław Bobrowski drukuje trzeci artykuł z cyklu swego o Rosji Sowieckiej, p. t.: „Przełom". Naświetla w nim drogi rozwojowe planowej gospodarki sowieckiej, które w rezultacie doprowadziły do koncepcji piatiletki. Kazimierz Wyka daje artykuł krytyczny o ostatnim laureacie nagrody Nobla p. t.: „Gołąb na pomniku Galsworthy'ego". Analizując wnikliwie „Sagę rodu Forsytów" i „Komedję nowoczesną" autor dochodzi do przekonania, że Galsworthy nie rozumiał współczesności i że sława jego dzieła jest nieco przereklamowania. Konrad Winkler daje studjum o Edwardzie Wittigu, pisząc o jego twórczości „na tle zagadnień we współczesnej rzeźbie europejskiej".

W części literackiej ostatniego zeszytu „Drogi" znajdujemy pierwszą część przekładu średniowiecznego moralitetu angielskiego p. t.: „Everyman", pióra Stanisława Helsztyńskiego oraz wiersze Juljana Przybosia i Władysława Sebyły.

Poza tem — rubryki stałe: Z życia zagranicy (Czego chcą hitlerowcy, — Centrum katolickie wobec Hitlera, — Technokracja a socjalizm) i Książki (omówienia ostatnich wydawnictw beletrystycznych, kulturalnych, społecznych i gospodarczych).

„SPRAWY NARODOWOŚCIOWE".

• „Sprawy Narodowościowe", czasopismo poświęcone badaniu spraw narodowościowych (R. VI., Nr. 6). Cena 5 zł. Wydawnictwo Instytutu Badań Spraw Narodowościowych w Warszawie.

Ukazał się nowy numer „Spraw Narodowościowych" za miesiąc październik — grudzień 1932 r.

Naczelne miejsce zajmuje w nim artykuł p. prof. Marcelego Handelsmana p. t.: „Geneza Polaków zagranicznych", omawiający formy genezy obywateli zagranicznych i rodzaje źródeł polskości zagranicznej.

Następny artykuł p. Karola Kaschnitza p. t.: „Prasa niemiecka w Polsce" szczegółowo analizuje to zagadnienie, bardzo interesujące w obecnej chwili, kiedy bardzo nieliczna prasa polska w Niemczech stoi wobec jawnej nieprzychylności władz i społeczeństwa niemieckiego, czego dowodem było niedawne zawieszenie na kilka tygodni niemal wszystkich polskich organów prasowych w Rzeszy. W przeciwieństwie do tego prasa niemiecka w Polsce rozwija się bez skrępowania i liczy obecnie 106 organów o nakładzie do 412 tysięcy egz.

Kronika, do której, jak z omawianego zeszytu wynika, Redakcja słusznie przywiązuje wielkie znaczenie, podaje przegląd najważniejszych wydarzeń z życia mniejszości w Polsce w ostatnim kwartale r. ub. Na podkreślenie zasługuje omówienie stanowiska mniejszości w dyskusji parlamentarnej nad reformą szkolnictwa.

Dział kroniki pozapolskiej obszernie omawia m. in. położenie Polaków w Niemczech, sprawy mniejszościowe na XIII zgromadzeniu Ligi Narodów (źródłowy artykuł p. L. Chrzanowskiego), w Unji Międzynarodowej Stowarzyszeń Ligi Narodów.

Kronika Instytutu Badań Spraw Narodowościowych podaje sprawozdanie z Seminarjum Narodowościowego Instytutu dla młodzieży akademickiej oraz obszernie omawia przebieg konferencji, którą Instytut zorganizował w roku ubiegłym dla rozważenia skutków politycznych Unji w dawnej Rzeczypospolitej i w chwili obecnej.

Omawiany zeszyt „Spraw Narodowościowych" zamykają recenzje z wydawnictw dotyczących zagadnień narodowościowych. Bardzo ciekawe są omówienia książek prof. J. Bystronia: „Megalomanja narodowa" i M. H. Boehma: „Das eigenständige Volk".

Z EKRANU.

Kurtyzana Zuzanna Lenox.

Realizator Robert Leonard, produkcja Metro-Goldwyn-Mayer (kino Casino).

Leonard wrócił znów do ulubionej problematyki etyczno-erotycznej. Tym razem idzie o wzajemne zdobywanie się kobiety i mężczyzny. To, że kobieta zawiedziona w miłości musi zostać kurtyzaną, jest zbyt starym motywem literackim, by miało jakieś znaczenie przekonywujące. A pozatem hyperprodukcja problemów erotycznych nastraja objektywnego obserwatora wrogo wobec każdej nowej historji miłosnej.

Film Leonarda posiada dwie duże zalety: 1) doskonały montaż scen czasowo odległych, 2) nareszcie dobrą kreacje Grety Garbo, która jest tu bardzo brzydka, ale gra zespołowo, bez wybijania się na pierwszy plan. bwl.

Eskadra straceńców.

Realizator George Archainbaud, produkcja Radio Pict. (Kino Collosseum).

Jestto jeden z dramatów t. zw. powojennych. Z pewnej eskadry lotnictwa amerykańskiego końca wojny doczekało tylko trzech oficerów i ordynans. Po powrocie do kraju poznali, że są wytrąceni z trybu normalnego życia i potracili kochane kobiety, pieniądze, warsztaty pracy. Są niepotrzebni. Angażują się przeto do pewnej wytwórni filmowej, by za 50 dolarów narażać się wielokrotnie na śmierć. Na tem tle fabuła dobiega końca.

Film zrobiony jest dobrze i sprawnie. Montaż przeprowadzony jest z pewną myślą (np. trzy kieliszki — trzy aeroplany). Dużą zaletą filmu stanowi doskonała kreacja Eryka v. Stroheima, znanego aktora i realizatora, kilku filmów. Gra on rolę Niemca, von Fürsta, który jest reżyserem filmowym. Niejasny trochę jest demonizm i zagadkowość tej postaci, z którą — ponadto łączy się inna głośna niedawno sprawa. Oto Niemcy, obrażone w zbrodniczej postaci von Fürsta interwenjowały w sprawie zakazu wyświetlania tego filmu, jako godzącego w ich uczucia narodowe. Hałas wreszcie ucichł i film wszedł na ekrany. bwl.

Wiadomości sportowe.

WARSZAWIANKA — POGOŃ.

Niedzielne zawody ligowe „Pogoni" z Warszawianką zapowiadają się atrakcyjnie i będą bezwątpienia ambitną i twardą walką o bardzo cenne przy nowym systemie rozgrywek punkty ligowe. Przedsprzedaż biletów już od jutra w firmie „Maraton", Aptece dra Stenzla i firmie „Orzeł Biały" naprzeciw Politechniki. Przedmecz o mistrzostwo kl. A Pogoni I. B. z Pogonią stryjską, wzbudzi również jako eliminacja do Ligi Okręgowej dużo zainteresowania w szerokich sferach sportowych.

„SPARTA" (PRAGA) — „POGOŃ".

Dnia 2 i 3 maja gra Pogoń na boisku Czarnych z mistrzowską drużyną Pragi K. S. Sparta. Zawody ligowe Legja—Czarni zostaną dnia 3 maja rozegrane przed meczem ze Spartą — stosownie do zawartego porozumienia zainteresowanych klubów. Przedsprzedaż biletów rozpocznie się jeszcze w bieżącym tygodniu. Dalsze szczegóły poda LKS. Pogoń w następnych komunikatach.

JUTRO OTWARCIE KORTÓW „POGONI"

Dnia 30 kwietnia b. r., o godz. 12-tej w południe odbędzie się oficjalne otwarcie kortów tenisowych LKS. Pogoń przy ul. Szymonowiczów 18. Wzywa się wszystkich PT. Członków Sekcji Tenisowej do gremjalnego przybycia na powyższe otwarcie. Korty po gruntownem przebudowaniu zostaną oddane do dyspozycji członków, jakoteż PT. Publiczności. Opłaty ryczałtowe, jakoteż godzinowe dla członków i osób z poza klubu, bardzo niskie i umiarkowane. Szczegóły dotyczące opłat na ogłoszeniach w Zarządzie Sekcji. Wpisowe do Sekcji zł. 20. Bliższych informacji udziela sekretarjat Sekcji p. Kocowska w niedzielę i święta od 9—10 rano w Zarządzie Sekcji, wzgl. telefonem 78—18, jakoteż gospodarz kortów p. Sługocki.

BILETY CZŁONKOWSKIE.

Sekretarjat LKS. „Pogoń" przypomina, że stosownie do uchwały Zarządu, biletów członkowskich, na boisku sprzedawać się nie będzie. Członkowie mogą nabywać bilety na mecze ligowe po cenie zniżonej u woźnego klubu Ferendowicza w czwartki, piątki i soboty od godz. 19—21 i w dniu zawodów od 11'30—13-tej, w lokalu LKS. Pogoń, ul. Rutowskiego 23, I. p.

POLSKI ZWIĄZEK TENISOWY W SPRAWIE NAJUCHA.

Sprawa Najucha, który zerwał zawarty kontrakt z Polskim Związkiem Lawn-Tenisowym na przyjazd do Polski w charakterze trenera naszych czołowych tenisistów, znalazła obecnie swój epilog w formalnej uchwale Związku, który — po dokładnem rozpatrzeniu sprawy, postanowił: 1) przedstawić sprawę Międzynarodowemu Zw. Tenisowemu Amatorskiemu w Paryżu, ponieważ jest to wypadek, w którym sprawy polityczne wyraźnie wkraczają do spraw sportowych. Byłby to niebezpieczny precedens, mogący w pewnych wypadkach zupełnie rozbić turniej o puhar Davisa.

2) Wdrożyć postępowanie cywilne przeciwko p. Najuchowi za pośrednictwem Konsulatu Gen. R. P. w Berlinie.

3) Zawiadomić o wypadku Polski Związek Zw. Sportowych.

4) Napiętnować postępek p. Najucha w prasie.

Sprawa Boya i „boyizmu".

35-ty wieczór dyskusyjny Związku Zawodowego Literatów, poświęcony był działalności publicystycznej Boya-Żeleńskiego i związanemu z nią ruchowi reformy obyczajowej t. zw. „boyizmowi".

Wieczór zagaiła powieściopisarka i malarka, Marja Hausnerowa. Prelekcja jej w sposób dokładny i całkowicie objektywny zreferowała wystąpienie Irzykowskiego przeciw Boyowi w książce p. t.: „Benjaminek. Rzecz o Boyu-Żeleńskim". Na wstępie zajęła się skreśleniem sylwetki twórczej Boya, zaznaczając, że „stał się on snadnie sztandarem walki, obudził do czujności drzemiący na laurach dogmatyzm", ten dogmatyzm, który jest wrogiem wszelkiego liberalizmu. Na tem tle prelegentka szczegółowo opisała poszczególne odcinki kampanji anty-boyowskiej Irzykowskiego. Podstawą wystąpienia Irzykowskiego, jest w dużej mierze trawiący go „kompleks zazdrości", na tle odebrania mu przez Boya bu- ławy odkłamywacza Polski. Pozatem jednak Irzykowski, w trosce o rasę pisarską, działalność Boya nazywa „nie czynem literackim, ale czynem literata". Kończąc swe wywody, określiła Hausnerowa walkę Boy contra Irzykowski „sporem intelektu stosowanego z intelektem samym w sobie".

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Wzięli w niej udział: prezes Ortwin, red. Jampolski, dyr. Grossman, prof. Geszwind, asyst. Banaś, pp. Paweł i Andrzej Rybiccy, red. Garczyński, p. Mozołowska, dyr. Jarzębińska, red. Igel i in. Zebranie przeciągnęło się do późnej nocy.

Zast.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IV. Km. 538/33. Edykt licytacyjny. Dnia 31 maja 1933 r., o godz. 10-tej przedpołudniem, w sali Nr. 48. Sądu Grodzkiego w Drohobyczu, odbędzie się licytacja realności obj. whl. 474 gm. kat. Drohobycz — Zagrody, Mojżesza Grünwerga, Małki Grünwerg, Izraela Eidelshehna i Mali Grünwerg własnej. Wysokość szacunkowa 6.676 zł. Najniższa oferta 3.338 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru IV.
Drohobycz, dnia 18 kwietnia 1932. 1562/K

Km. 799/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Mikołajowie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8 maja 1933 r., od godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Berla Sieber w jego lokalu sklepowym w Rozdole, składających się z towarów bławatnych, oszacowanych na łączną sume 2.994 zł. 30 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik Sądu Grodzkiego
Marian Sieminowski 1563/K
Mikołajów n/Dniestr., dn. 24 kwietnia 1933

I. Km. 8/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Mielcu, Rewir I., ogłasza, że dnia 22-go czerwca 1933, o godzinie 9'30, odbedzie się w Sądzie Grodzkim w Mielcu, biuro Nr. 31, licytacyjna sprzedaż realności lwh. 102, 187. 213, 264 i 3/40 części lwh. 56, ks. gr. gm. kat. Gawłuszowice, Michała i Honoraty Mazurek własnych, oszacowanych na 10.915 zł. 91 gr. Najniższa oferta wynosi 7.177 zł. 39 gr. 1567/K
Komornik: Droba Antoni.

I. Km. 996/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Mielcu. Rewir I., ogłasza, że dnia 22-go czerwca 1933, o godzinie 10'30, odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Mielcu, biuro Nr. 31, licytacyjna sprzedaż 9/33 części realności lwh. 38 9/64 części realności lwh. 82 9/64 części realności lwh. 83, 9/40 części realności lwh. 200, 9/40 części realności lwh. 287, całej realności lwh. 211, 429, 9/40 części realności lwh. 303 i 9/40 części realności lwh. 347 ks. gr. gm. kat. Zaduszniki, Józefa i Katarzyny Dydo własnych, oszacowanych na kwotę 8.369 zł. 58 gr. Najniższa oferta wynosi 5.608 zł. 68 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1568/K
Komornik: Droba Antoni.

I. Km. 141/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Mielcu, Rewir I., ogłasza, że dnia 22-go czerwca 1933, o godzinie 8'30, odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Mielcu, biuro Nr. 31, licytacyjna sprzedaż realności lwh. 1468 gm. Mielec, Majera Schwanenfelda własnej, oszacowanej na 8.499 zł. Najniższa oferta wynosi 4.249 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1569/K
Komornik: Droba Antoni.

I. Km. 990/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Mielcu, Rewir I., ogłasza, że dnia 22-go czerwca 1933, o godzinie 11'30, odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Mielcu, biuro Nr. 31, licytacyjna sprzedaż całej realności lwh. 246, 1/2 części realności lwh. 780, 1/2 części realności lwh. 804, całej realności lwh. 969, 1005, 85 i 503 ks. gr. gm. kat. Tuszów, Antoniego i Agnieszki Mrozików własnych, oszacowanych na kwotę 22.273 zł. 68 gr. Najniższa oferta wynosi 14.722 zł. 42 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1570/K
Komornik: Droba Antoni.

I. Km. 522/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Mielcu, Rewir I., ogłasza, że dnia 8-go czerwca 1933, o godzinie 8'30 odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Mielcu, biuro Nr. 31, licytacyjna sprzedaż realności lwh. 1170 gm. Mielec i 1122 gm. Mielec, Mateusza Brożonowicza własnych, oszacowanych na kwotę 21.047 zł. Najniższa oferta wynosi 10.523 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1571/K
Komornik: Droba Antoni.

Km. 256/33. Obwieszczenie o licytacji Dnia 5 lipca 1933 o godz. 10 przed południem na targu w Mostach Wielkich sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: konie, powozy itp. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 1572/K
Komornik Sądu Grodzkiego
Mosty Wielkie, dnia 15 kwietnia 1933.

Km. 311/33. Obwieszczenie o licytacji. Dnia 12 maja 1933 o godz. 8 przed poł. w Stanisłówce sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 2 kucyki gniade, wózek, 2 pary uprzęży konnych, 2 konie cugowe, 2 powozy, 1 wierzchowiec. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 1573/K
Komornik Sądu Grodzkiego.
Mosty Wielkie, dnia 12 kwietnia 1933.

VI. Km. 1890/33. Edykt licytacyjny. Dnia 9 maja 1933 o g. 10'30 przedpoł. przy ul. Łyczakowskiej l. 211 a następnie przy ul. Sienkiewicza l. 2 sprzeda się przez publiczną licytacje następujące przedmioty: auto „Lancia", kilim, meble, biurko amerykańskie, maszyna „Underwood". Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 1575/K
Franciszek Łomnicki
Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, Rewiru VI. ul. Tarnowskiego 9.
Lwów, dnia 12 kwietnia 1933.

Km. 295/33. Obwieszczenie o licytacji. Dnia 27 czerwca 1933 o godz. 9 przed południem na targu w Mostach Wielkich sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: konie, wózki wyjazdowe. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 1574/K
Komornik Sądu Grodzkiego.
Mosty Wielkie, dnia 15 kwietnia 1933.

AMORTYZACJE.

IV. Nc. 47/33/12. Edykt. Na wniosek Hali Terleckiej, właścicielki realności w Borysławiu zarządza się postępowanie edyktalne, celem umorzenia niżej oznaczonej książeczki wkładkowej, która miała zaginąć i wzywa się posiadacza książeczki, ażeby do 6-ciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu zgłosił swe prawa do tej książeczki w podpisanym Sądzie, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka zostanie uznaną za umorzoną i bez znaczenia. Książeczka wkładkowa „Ukraińskiej Szczadnyci" w Przemyślu Nr. 12649, opiewająca na 465 zł. 36 gr. wystawiona na nazwisko Hali Terleckiej, zawinkulowana.
Sąd Grodzki, Oddział IV.
Drohobycz, dnia 18 kwietnia 1933. 1560

I. Nc. 811/32/2. Weksel z daty Rzeszów 1 lutego 1930 na 5.000 zł. płatny w Rzeszowie u Dra Tadeusza Spissa, ul. 3 Maja 14, na zlecenie Andrzeja Chwaliboga, akceptowany przez Hermana Grosingera, a żyrowany przez Andrzeja Chwaliboga, Konstantego Pilisowskiego i Stefana Świeikowskiego, rzekomo zaginął. Na wniosek właściciela tego wekslu — Związek Spółdzielni Przetworów Mięsnych w Dębicy, zarzadza się postępowanie celem umorzenia tego wekslu i wzywa się posiadacza o przedłożenie go tut. Sądowi w dniach 60 od tego ogłoszenia, w przeciwnym razie uzna Sąd ów weksel za umorzony.
Sąd Grodzki Oddział I.
Rzeszów, 31 sierpnia 1932. 1561

UPADŁOŚCI.

I. Sa. 84/32/67. Postępowanie ugodowe dłużnika Salomona Horowitza, właściciela sklepu Akka Ville de Paris w Krakowie, ul. Floriańska 3, jest zakończone.
Sąd Okręgowy, Wydział I.
Kraków, dnia 2 stycznia 1933. 1492

I. Sa. 207/32/12. Postępowanie ugodowe dłużnika Samuela Struma, kupca w Bochni jest zastanowione.
Sąd Okręgowy, Wydział I. cywilny
Kraków, 3 marca 1933. 1493

Sa. 8/32/77. Postępowanie ugodowe Wolfa Landerera w Krakowie, Bonifraterska 1, wpisanego do rejestru handlowego pod firmą: „Handel skór surowych w Krakowie, Bożego Ciała 12" jest zakończone.
Sąd Okręgowy, Wydział I.
Kraków, 1 lutego 1933 1494

Sa. 118/32/65. Postępowanie ugodowe dłużnika Wolfa Freya, kupca w Krakowie, Stradom 27, jest zakończone.
Sąd Okręgowy, Wydział I.
Kraków, 24 lutego 1933. 1495

Sa. 134/32/30. Postępowanie ugodowe dłużnika Michała Rogasia, pracownia stolarska w Krakowie: Wrocławska 11.
Sąd Okręgowy, Wydział I.
Kraków, 24 lutego 1933. 1496

Sa. 72/32/48. Postępowanie ugodowe dłużnika Tadeusza Lubańskiego, właściciela firmy „F. Lubański", magazyn rękawiczniczy i galanteryjny w Krakowie, św. Anny 2, wpisanego do rejestru handlowego pod firmą „F. Lubański" w Krakowie jest zakończone.
Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny
Kraków, 16 lutego 1933. 1497

I. S. 29/30/6. Konkurs do majątku dłużników Cywy Linker i Sandera Linkera, nieprotokołowanych kupców w Nowym Sączu znosi się.
Sąd Okręgowy Wydział I Cywilny.
Nowy Sącz, dnia 17 stycznia 1931. 1528

I. Sa. 16/32/7. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Henryka Holländra w Czarnym Dunajcu zakończono.
Sąd Okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, dnia 17 września 1932. 1529

I. Sa. 10/32/5. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników Józefa i Hindy Rottenbergów nieprotokołowanych kupców w Tymbarku, zakończone.
Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny.
Nowy Sącz, 21 stycznia 1933. 1530

I. Sa. 21/31/81. Postępowanie ugodowe dłużnika Wilhelma Schenkelbacha, kupca w Tarnopolu, zostało zastanowione. Sąd odmówił zatwierdzenia ugody.
Sąd Okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 20 września 1932. 1538

FIRMY.

II. Firm. 45/33. A. IV. 219. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „A" przy firmie: M. M. Żmigród, Przemysł Drzewny w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 7 lutego 1933. Wykreśla się prokurę Wolfa Szczekacza. Udzielono prokury Gitli Żmigrodowej, zam. pl. Kossaka 6 w Krakowie, która w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy wyciśniętem, wydrukowanem, lub przez kogokolwiek wypisanem umieści swój podpis z dodatkiem p. pa. Wpisano na podstawie podania z dnia 14 stycznia 1933.
Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 31 stycznia 1933. 1501

II. Firm. 62/33. A. I. 85. Do ts. rejestru handlowego. Oddział „A" przy firmie: „D. Kurzmann, Dom komisowo - handlowy dla towarów żelaznych i metalowych" — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 8 lutego 1933. Właścicielami firmy są: 1) Dawid Kurzmann, 2) Hinda Freida z Kurzmanów Schmelkesowa, ul. Węglowa l. 3; 3) Baruch Kurzmann, Bonifraterska l. 1; 4) Izrael Kurzmann, Dietla l. 79 — wszyscy zamieszkali w Krakowie. Podpisywać firmę będą albo Dawid Kurzmann sam — albo Baruch Kurzmann i Izrael Kurzmann kolektywnie, a to w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilją lub ręcznie, albo maszyna wypisanem brzmieniem firmy, położą swój podpis. Wpisano na podstawie podania z dnia 19 stycznia 1933.
Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 28 stycznia 1933. 1502

II. Firm. 1536/32. C. V. 114. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „C" przy firmie: Spółka Transportowa Krakowska „Cracovia", Spółka z ograniczoną poręką w Krakowie, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 4 marca 1933. Zmieniono art. 6 i 15 kontraktu spółki, wedle których zakładowy kapitał spółki wynosi 20.000 zł. — w całości wpłacony. Zawiadowcy Maksymilian Liebeskind, Maurycy Fischler i Benjamin Silberman ustąpili. Zawiadowcą został wybrany Dr. Stanisław Ładziński., przemysłowiec, zam. w Krakowie, ul. Łagiewnicka l. 8. Wpisano na podstawie podania z dnia 18 października 1932, oraz protokołów Walnych Zebrań z dnia 8. stycznia 1928, z dnia 11 listopada 1931 i z dnia 21 lutego 1933.
Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 23 lutego 1933. 1503

II. Firm. 1921/32. A. V. 286. Do ts. rejestru handlowego. Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 19 stycznia 1933. Brzmienie firmy: Dr. Julian Nowak, zakład wyrobu surowic i szczepionek zwierzęcych „Sero". Siedziba: Kraków, ul. Czysta l. 18. Przedmiot przedsiębiorstwa jest wyrób i wprowadzanie do obrotu surowic i szczepionek dla celów weterynaryjnych, oraz preparatów do rozpoznawania zaraźliwych chorób zwierzęcych. Posiadaczem firmy jest Dr. Julian Nowak, Prof. U. J. w Krakowie, ul. Czysta l. 18. Prokurentami zostali ustanowieni: 1) Dr. Henryk Lang, em. radca Województwa w Krakowie, ul. Józefitów l. 21; 2) Dr. Władysław Guzek, radca Województwa w Krakowie, Aleja Mickiewicza l. 13. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis albo posiadacz firmy, albo jeden z prokurentów — każdy z osobna. Wpisano na podstawie podania z dnia 29 grudnia 1932.
Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 13 stycznia 1933. 1504

Lcz. II. Firm. 1867/32. A. V. 280. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „s" wpisano: Dzień wpisu: 20 grudnia 1932. Brzmienie firmy: „Piotr Woltal i Tadeusz Pochmarski", hurtownia tytoniowa w Bochni. Siedziba: Bochnia, ul. Szewska l. 367. Przedmiot przedsiębiorstwa: firma: „Piotr Woltal i Tadeusz Pochmarski, hurtownia tytoniowa w Bochni. Posiadaczami firmy są: Piotr Woltal, zamieszkały w Bochni i Tadeusz Pochmarski, zamieszkały w Krakowie, ul. Konarskiego l. 17. Podpis firmy następuje w ten sposób, że Piotr Woltal pod stampilją, odciśniętem przez kogokolwiek wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem tej Spółki podpis swój położy. Wpisano na podstawie podania z dnia 4. października 1932, uzupełnionego dnia 15 grudnia 1932.
Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 19 grudnia 1932. 1505

Lcz. II. Firm. 1275/32. A. V. 263. Do ts. rejestru handlowego, oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 30 lipca 1932. Brzmienie firmy: „S. i M. Perlmann". Siedziba: w Krakowie - Podgórzu, ul. Węgierska L. 8. Przedmiot: Wyrób i sprzedaż skrzyń; rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od dnia 20 lipca 1932. Jawnymi spólnikami są: 1) Chaim Perlmann, kupiec w Krakowie-Podgórzu, ul. Krakusa 6; 2) Marjem Perlmann, w Krakowie - Podgórzu, ul. Węgierska 8; 3) Salomon Perlmann, młodszy, w Krakowie - Podgórzu, ul. Węgierska 8, ustanowiono prokurentami: Menaschesa Perlmanna, kupca w Krakowie, ul. Węgierska l. 8, Salomona Perlmana kupca w Krakowie, ul. Węgierska 16. Do zastępstwa i podpisywania spółki uprawniony jest spólnik Chaim Perlmann, lub którykolwiek z wyżej wymienionych prokurentów samodzielnie. Podpis firmy odbywać się będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanym lub w drodze mechanicznej sporządzonym „S. i M. Perlmann", wspólnik Chaim Perlmann, lub którykolwiek z wyżej wymienionych prokurentów umieści swój podpis (w sposób w załączniku A) wykazany, a prokurenci z dodatkiem wskazującym prokurę. Wpisano na podstawie podania z dnia 29 lipca 1932 r.
Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 29 lipca 1932 r. 1513

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 40/31/1. Edykt. Karol Wnenk, urodz. 2 października 1869 w Lipnicy Wielkiej wydalił się przed 30 laty z Lipnicy Wielkiej i od tego czasu zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.
Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny.
Nowy Sącz, dnia 18 czerwca 1931. 1531

I. T. 50/30. Konstanty Steranka, urodzony w Królowej ruskiej, 1882, wyemigrował w roku 1907 do Ameryki i tam zaginął. Wdrażając postepowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku wyda się orzeczenie.
Sąd Okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 15 kwietnia 1931. 1532

IV. T. 20/29/8. Stanisław Jopek, urodzony 7 maja 1864 w Podobinie, wyjechał w roku 1903 do Ameryki i tam miał zginąć od pioruna. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku wyda się orzeczenie.
Sąd Okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 30 kwietnia 1931. 1533

T. IV. 81/28/4. Andrzej Wojtyczka, urodzony w Lubomierzu 1877, wyjechał 1902 do Ameryki, gdzie od roku 1913, zaginął bez śladu. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku, na ponowną prośbę, wyda się orzeczenie.
Sąd Okręgowy Oddział IV.
Nowy Sącz, 18 września 1928. 1534

I. T. 42/32. Edykt. Eufrozyna, Julja i Pelagja Barna, rel. gr. katol., córki Dmytra i Anny z Haleczków, urodzone w Czarnem, pow. Gorlice, pierwsza 10 października 1885, druga 13 sierpnia 1889, trzecia w r. 1895, wyrobnice, zaginęły w Ameryce przed przeszło 30 laty. Kto ma o nich wiadomość, winien o tem donieść w ciągu 1 roku od dnia ogłoszenia.
Sąd Okręgowy
Jasło, dnia 16 lutego 1933. 1537

OGŁOSZENIA PRYWATNE

WALNE ZGROMADZENIA POWSZECHNEGO LWOWSKIEGO ZWIĄZKU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO I KREDYTOWEGO. Spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością we Lwowie, odbyte w dniach *19 go marca i 2-go kwietnia 1933 r. uchwaliły swą likwidację i wzywa się wszystkich wierzycieli by zgłosili w ustawowym terminie swe pretensje u podpisanych likwidatorów. — ire Mund, Isak Hersch Reiss. Lwów, Gródecka 11, I. p. u p. Mandlów. *) a nie jak mylnie ogłoszono w Nrze 115, 18 marca 1933. 1556

WALNE ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI BUDOWLANO-MIESZKANIOWEJ

„KRESOWY DOM"

z ogr. odpow. we Lwowie

odbędzie się w sobotę, dnia 20 maja 1933 r., o godzinie 18, w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie przy ul. Kościuszki l. 11, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3) Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok 1932. 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i zatwierdzenie bilansu za rok 1932. 5) Rezygnacja Rady Nadzorczej i wybór nowych członków tejże. 6) Zmiana statutu. 7) Ustalenie stosunku członków do Spółdzielni. 8. Wnioski. — Na wypadek braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie o godzinie 18 min. 30 z ważnością uchwał bez względu na ilość obecnych osób. — **Zarząd.** 1564

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo dojrzałości z II. Państw. Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie. Jadwiga Dohnalikówna. 1524

UNIEWAŻNIAM zaginione świadectwo egzaminu dojrzałości z 1906 r., na nazwisko Marja Olga Chudzikiewicz. 1565

UNIEWAŻNIAM dowód rejestrowy L. W. 91562/L., oraz prawo jazdy na nazwisko Kazimierza Drozda. — Józef Drozd, Rzeszów. 1566

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.